Nr. 168. Środa 23. Lipca 1873. Rok 63.

GAZETA LWOWSKA

„Gazeta Lwowska“ z dodatkiem urzędowym wychodzi codziennie o 3. godz. popołudniu, z wyjątkiem świąt i niedziel.
Prenumerata wynosi z przesyłką pocztową na rok cały 16 złr., na kwartał 4 złr., na miesiąc 1 złr. 35 ct. Miejscowa na rok 12 złr., na kwartał 3 złr., na miesiąc 1 złr.
Numer pojedynczy Gazety bez dziennika urzędowego kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct. Z dziennikiem urzędowym w miejscu 10 ct., pocztą 12 ct.
Za inseraty liczy się od miejsca drobnego wiersza pierwszy raz 7 ct, zaś dwu- lub więcej razowego umieszczenia tak za pierwsze jak za każde następne po 6 ct. Należytość stęplowa od każdego insera tu wynosi 30 ct.
Przesyłki (franko) odbiera Administracya Gazety Lwowsk. (Ul. Wałowa Nr. 370).
Reklamacye otwarte wolne od opłaty pocztowej. Listy należy frankować.
„Przewodnik naukowy i literacki“ wychodzi każdego miesiąca, 5 ark. 8vo. dla cało- i półrocznych przedpłacicieli bezpłatnie, dla kwartalnych za dopłatą 75 ct. kwartalnie, dla miesięcznych za dopłatą 30 ct. miesięcz. Sam „Przewodnik naukowy“ bez „Gazety“ rocznie 4 zł. w.a.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Według urzędowych raportów pojawiła się cholera w czasie od 1go. do 15g. lipca b. r. w Muszynie, Tulmanowy, Siennej i Jastrzębiku w pow. Nowo Sądeckim; w Ciełążu w pow. Sokalskim; w Chechłach, Łopuchowy, Broniszowy, Szkodnej, w Małej, Ropczycach i Ostrowie w pow. Ropczyckim; w Wysoce, Glimku, Majszowy, Mytaczu, Gorzycach, Brzyściu i Rostokach w pow. Jasielskim; w Straszydle, Lubeni i Głogowie w pow. Rzeszowskim; w Dębicy, Zasowie, Róży, Zatoszynie, Ławęczynie, Pilźnie i Stobiernej w pow. Pilżnieńskim; w Niebocku w powiecie Brzozowskim; w Olszy, Nowej wsi, Łobzowie, Przegini i Czernichowie w pow. Krakowskim; w Żupaniu, Tuchli, Synowódzku wyższem, Rozhurczach, Orawie, Hołowiecku i Uher sku w pow. Stryjskim; w Iwoniczu w pow. Krośnieńskim; w Wolance, Kropiwniku i Dołżu w pow. Drohobyckim; w Zalesiu, Racławicach, Stróży, Ulanowie i Jeżowcu w pow. Nisieckim; w Borszczowicach, Byble, Słonnem, Składzie solnym, Krownikach i Sośnicy w pow. Przemyskim; w Smerchowicach, Łechnarce, Bielance, Gorlicach, Mecinie wielkiej, Nieznajowy, Wysowy i Stróżowie w pow. Gorlickim; w Lackiej Woli w pow. Mościskim; w Wyłowie w pow. Mieleckim; w Błoniu, Ławczowie, Bestaszowy, Umszowy, Dzwonowie i Ryglicach, w pow. Tarnowskim; w Pakoszówce i Długiem w pow. Sanockim; w Krościenku w pow. Nowotarskim; w Łóżku górnym, Topolnicy i Mszańcu w pow. Staromiejskim; w Ilniku, Husnem, Wysocku wyższem i niższem; Libuchowy, Butli, Butelce niżnej i Miechniowicach w pow. Turczańskim; w Pokrowcach i Żydaczowie w pow. Żydaczowskim; w Limanowy, Kłodnem i Świeczku w pow. Limanowskim; w Pniowie w pow. Nadwórniańskim; w Czyszkach w pow. Samborskim; w Uszwi, Borzęcinie, Okocimie, Łapówce, Czechowie, Zakliczynie, Chaszowicach, Grądach, Woszowicach i Mokrzyskach w pow. Brzeskim; w Rzezawie w pow Bobrzeńskim; wreszcie w król. stoł. mieście Krakowie — przeto w 104 miejscowościach; pojawiła zaś w Barcicach i Muszynie w pow. Nowo Sądeckim; w Olchowy, Brzezówce i Łopuchowy w pow. Ropczyckim; w Zagłobie i Głogowie w pow. Rzeszowskim, w Gumniskach i Stobiernej w pow Pilżnieńskim; w Brzozowie, Dydni i Niebocku w pow. Brzozowskim; w Olszy, Przegini i Czernichowie w pow. Krakowskim; w Żupaniu w pow. Stryjskim; w Brzyskiej Woli w pow. Łańcuckim; w Zalesiu, Racławicach i Jeżowem w pow. Niesieckim; w Ruskiej wsi w pow. przemyskim; w Wyłowie w pow. Mieleckim; w Błoniu w pow. Tarnowskim; w Pakoszówce w pow. Sanockim; wreszcie w Charzowicach i Woszowicach w pow. Brzeżańskim, przeto o 26 miejscowościach.

W wyż powołanym okresie czasu, panowała zatem cholera w 29ciu powiatach, a 158 miejscowościach, w których do pozostałych na dniu 1. b. m. 403 chorych, przybyło do dnia 15. b. m. 2662 tak, iż w ogóle w tym czasie 3065 chorych leczono; z tych wyzdrowiało 1018, umarło 1000, a 1047 pozostało w 136 miejscowościach w leczeniu.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 21. lipca 1873.

Ustawa

o władzach nadzorczych miejscowych i okręgowych dla szkół ludowych.

(Ciąg dalszy.)

§. 10. Z pod władzy Rady szkolnej miejscowej wyjęte są szkoły ćwiczeń, połączone z seminaryami nauczycielskiemi; tam tylko gdzie szkoły takie w całości lub częściowo utrzymywane są z środków gminnych, ma nad niemi Rada szkolna miejscowa władzę określoną w §. 9. ustęp 1—9.

§. 11. Członkowie Rady szkolnej miejscowej wybierają z pomiędzy siebie absolutną większością głosów przewodniczącego i jego zastępcę na przeciąg lat trzech.

Dyrektorowie i nauczyciele szkół, podlegający Radzie szkolnej miejscowej, nie mogą jej przewodniczyć.

Gdyby przewodniczący lub jego zastępca z powodu jakiejkolwiek przeszkody nie mógł przewodniczyć na posiedzeniu, kieruje obradami najstarszy wiekiem z obecnych członków Rady szkolnej miejscowej

Rada szkolna miejscowa, skoro się ukonstytuowała, donieść o tem winna reprezentacyi gminnej i Radzie szkolnej okręgowej.

§. 12. Rada szkolna miejscowa zbiera się najmniej raz w miesiąc na posiedzenia zwyczajne.

Przewodniczący może jednak każdego czasu zwołać nadzwyczajne posiedzenie, winien zaś zwołać je, jeżeli dwóch członków Rady tego zażąda.

§. 13. Do ważności uchwały potrzebna jest obecność przynajmniej trzech członków i absolutna większość głosów.

Przy równości głosów rozstrzyga przewodniczący, który ma także prawo zawiesić przeprowadzenie uchwał sprzeciwiających się według jego zdania ustawie albo interesom szkoły, i sprawę przedstawić do rozstrzygnięcia Radzie szkolnej okręgowej.

Zażalenia przeciw uchwałom i rozporządzeniom Rady szkolnej miejscowej idą do Rady szkolnej okręgowej. Wnosić je należy w Radzie szkolnej miejscowej, i mają moc odraczającą, o ile są wniesione w czternastu dniach po ogłoszeniu uchwały, przeciw której strona się żali.

§. 14. Żaden członek Rady szkolnej miejscowej nie może brać udziału w obradach i głosowaniu nad sprawami tyczącemi się jego własnych interesów.

§ 15. W sprawach tak pilnych, że nie można z niemi czekać do przyszłego posiedzenia zwyczajnego, a nadzwyczajnego zwołać nie można, może przewodniczący sam wydać rozporządzenie; musi jednak bezzwłocznie i najpóźniej na następnem posiedzeniu zasięgnąć zatwierdzenia Rady szkolnej miejscowej.

§. 16 Do nadzorowania dydaktyczno-pedagogicznego stanu szkoły, Rada szkolna okręgowa ustanowi jednego członka Rady szkolnej miejscowej dozorcą szkolnym.

Dozorca szkolny miejscowy ma się znosić z przewodniczącym szkoły.

Jeżeli powstanie między nimi różnica zdań, to każda strona ma prawo udać się do Rady szkolnej okręgowej po rozstrzygnienie.

W szkołach, gdzie jest więcej nauczycieli, dozorca szkolny miejscowy ma prawo być obecnym na konferencyach nauczycielskich.

W miejscowościach, gdzie dwie lub kilka szkół Radzie szkolnej miejscowej podlega, może być dwóch dozorców szkolnych, wyznaczonych do nadzorowania dydaktyczno-pedagogicznego.

Inni członkowie Rady szkolnej miejscowej mają także prawo odwiedzania szkół, aby się przekonać o ich stanie. Prawo wydawania potrzebnych zarządzeń nie służy wszakże pojedyńczemu członkowi, tylko całej Radzie.

§. 17. Członkowie Rady szkolnej miejscowej nie mają prawa do wynagrodzenia za sprawowanie swych czynności.

Połączone z niem wydatki zwrócone im będą gotówką z funduszów gminnych, z których także opędzać się będą niezbędne koszta kancelaryjne.

§. 18. Duszpasterze, należący do Rad szkolnych miejscowych, prócz wspólnego z innymi członkami Rady szkolnej miejscowej prawa nadzorowania, nie uwłaczając postanowieniu zawartemu w § 2 ustawy Państwa z dnia 25. maja 1868 r. (Dz. praw Państwa nr. 48.) mają szczegółowe prawo nadzorowania nauki religii, w szkole udzielanej.

§. 19. W razie opróżnienia posady nauczyciela w szkole miejscowej. Rada szkolna miejscowa zarządzi bezzwłocznie tymczasowe zastępstwo. Równocześnie o tymczasowem zarządzeniu swojem da wiadomość Radzie szkolnej okręgowej, do dalszego urzędowego postąpienia

Po rozpisaniu konkursu na posadę nauczyciela i po upływie terminu nastąpi z listy ukwalifikowanych kandydatów, przez Radę szkolną okręgową Radzie szkolnej miejscowej udzielonej, wybór stałego nauczyciela, przez uprawnionych do tego dokonać się mający. O wyborze tym zawiadomi Rada szkolna miejscowa Radę szkolną okręgową, i podda go pod zatwierdzenie Rady szkolnej krajowej.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Lwów dnia 23. lipca.

O węgierskim projekcie reformy wyborczej nie wypowiedziały jeszcze stanowczego zdania znakomitsze dzienniki peszteńskie, bo projekt ten był dla nich a nawet dla całego stronnictwa rządowego w sejmie węgierskim wielką niespodzianką. Właśnie ta okoliczność, że rząd wystąpił z gotowym projektem bez porozumienia się z swojem stronnictwem, a więc wbrew przestrzeganemu ściśle w Węgrzech zwyczajowi parlamentarnemu, obudza obawę, że projekt natrafi na pewne trudności. Jeżeli tylko ten fakt będzie jedyną przeszkodą, to możnaby uważać projekt już dzisiaj za uchwałę sejmową. Niepodobna bowiem przypuścić, ażeby stronnictwo trzeźwo na politykę patrzące, zrzekło się tak świetnej reformy i zadowalało się dzisiejszą wadliwą ustawą wyborczą jedynie dla tego, że projekt ułożony został bez jego wiedzy i pomocy. Formalność ta miałaby pewne znaczenie tylko w takim razie, jeżeliby projekt ogłoszony został niespodzianie w czasie sessyi sejmowej, gdy daną była sposobność porozumienia się z większością parlamentarną. Prędzej już można przypuścić, że tak daleko idąca reforma nie utrzyma się w izbie bez wielu poprawek.

Z Litwy podaje *Osts. Ztg* wiadomość o kilku zarządzeniach rządu rossyjskiego wymierzonych przeciw kościołowi kato-

O DOWCIPIE.

VI.

Dowcip, chcąc uwydatnić i ośmieszyć ułomność jaką lub szpetność, musi z niej zdjąć karykaturę, t. j. przesadzić jej rysy charakterystyczne, słowo to bowiem pochodzi od łacińskiego *caricare:* przesadzać. W takim wypadku dowcip musi czynić to samo, co czyni malarz, musi przedmiot swój uwydatnić, uzmysłowić, musi uciec się do malowniczych wyrażeń, do obrazowej opowieści. Obrazowość mowy polega głównie na porównaniach, dlatego też dowcip, ilekroć bierze sobie za przedmiot jakiś objaw z fizycznego świata, używać musi ciągle porównań. Atoli porównania te wtedy tylko będą dowcipne, jeżeli będą igraszką swobodną, jeźli mimo swej przesady będą niespodziewane a przecież trafne i uderzające. Zdolnością takiego dowcipnego przesadzania, czyli karykatury, celuje Szekspir. Rozmowy Fallstaffa z Bardolphem wybornym są przykładem tego rodzaju dowcipu.

Same wszakże porównania, chociażby były bardzo komiczne i karykaturalne, zawierają w sobie bardzo mało charakterystyki. Dowcip idzie tedy dalej i stara się objaw lub osobę jakąś ująć w tak charakterystyczną, wyrazistą formę, że staje ona jakoby żywa przed umysłem naszym. I to jednak nie wystarcza jeszcze zupełnie. Dowcip satyryczny wnika jeszcze głębiej w właściwości i cechy swego przedmiotu; nie maluje nam już tylko samej zewnętrznej postaci, ale kreśli uczucia, stan duszy, i drobne zachcianki jakiejś osoby. Dowcip wstępuje tu już na pole psychologiczne, staje się malarzem satyrycznym duszy i serca, wesołym krytykiem naszych uczuć, naszych myśli, naszych ambicyjek, próżnostek i przeróżnych śmiesznych namiętności.

Fischer przytacza niemieckiego pisarza Jean Paula jako mistrza w tego rodzaju komicznych obrazach charakterów ludzkich. Jakoż główna cecha tego pisarza polega na humorystycznem malowaniu słabości umysłowych, przyczem wszakże nie zdołał się ustrzedz od rozwlekłej drobiazgowości, która zamiast śmieszyć osiąga skutek wprost przeciwny i nudzi lub nuży przynajmniej czytelnika. W polskiej literaturze nikt dotąd nie poświęcał się wyłącznie i z wybitnem, stanowczem powodzeniem temu kierunkowi. Dwóch pisarzy poświęcało się u nas wprawdzie temu rodzajowi charakterystyki psychologicznej, ale żaden z nich nie dowiódł prawdziwie wyższego talentu, a tem mniej rzeczywistej oryginalności. Mamy tu na myśli Placyda Jankowskiego, który znany jest pod literackim pseudonymem *John of Dycalp* i drugiego autora piszącego również pod przybranem nazwiskiem Emilji Sztyrmer. Pierwszy naśladował najczęściej dość niezręcznie i nieszczęśliwie Jean Paula, drugi zaś Jean Paula i znanego fantastyka niemieckiego, Amadeusza Hoffmanna.

Posiadamy wszakże w powieściopisarstwie naszem polskiem bardzo szczęśliwe próbki komicznej charakterystyki, rozrzucone epizodycznie. Znajdziemy je w Korzeniowskim, który jednak był subtelnym i wytwornym nawet tam, gdzie kreślił typy komiczne, znajdziemy je w Wilczyńskim, którego *Kłopoty starego komendanta* są jedną z lepszych komicznych powieści polskich. August Wilkoński, autor *Ramot i ramotek* miał wiele siły komicznej, ale charakterystyka jego jest najczęściej powierzchowną i płaską, a środki, któremi się posługiwał do osiągnięcia humorystycznych effektów, rażą niekiedy zbytnią rubasznością.

Ale najznakomitszym, dotąd nieprześcignionym jest u nas na tem polu autor *Zemsty.* Fredro jest prawdziwem mistrzem w komicznej charakterystyce, postacie jego są wybornemi typami moralnej i psychologicznej śmieszności.

Nie zatrzymujmy się jednak przykładami, ale spieszmy ku końcowi tej nieco przydługiej pogadanki o dowcipie. Obaczmy, jak z karykatury, czyli z komicznej charakterystyki przechodzi dowcip w ironję. Karykatura jest uwidocznioną, podniesioną, w komiczne światło postawioną szpetnością. Ironja działa zupełnie przeciwnie. Ironja nie podnosi bezpośrednio rysów komicznych, nie przesadza ich, nie porównuje swego przedmiotu z tem lub owem śmiesznem zjawiskiem, jak to widzieliśmy wyżej przy charakterystyce komicznej — przeciwnie ironja nie oddala się od swego przedmiotu, i porównuje go z samym sobą, z jego wewnętrzną naturą, z tem, czem nie jest, a czemby chciał być. Ironja chcąc tedy wyszydzić dowcipnie jakąś osobę porównywa go z jej własnym ideałem, owszem idzie jeszcze dalej, i każe osobie tej być owym własnym ideałem, a tym sposobem okazuje w jasnem świetle jej śmieszną nicość.

Ironja wyjaśnia nam nietylko, czem są niektóre charaktery ludzkie, ale także czem być mają pretensyę, czem być udają. Tym sposobem ironja rzuca swe światło w najgłębsze dno zarozumienia, w najskrytszy zakątek miłości własnej, wnika w najtajniejsze sprężyny charakteru i stawi mu odblask tego, czem chce być, tego, co udaje. Dlatego też ironja jest silniejszą i bardziej zabójczą od dowcipu. Jestto źwierciadło, w którem nietylko inni widzą odarty z maski charakter, ale w którym i on sam sobie przyglądnąć się może.

Komiczna charakterystyka i ironja stanowią przejście dowcipu w humor. Dowcip traci tu już swoją samoistność, przestaje istnieć sam dla siebie i staje się cząstką składową, podrzędnym środkiem humoru, który jest nową, odrębną, wyższą i głębszą formę ostetyczną. Na ironji kończy też Kuno Fischer swoje odczyty o dowcipie, a my zamykamy nasze sprawozdanie z najnowszej pracy niemieckiego estetyka.

lickiemu. I tak w Nieświeżu zniósł rząd starożytny klasztor dominikański, Zakonnicy których było 19 w Nieświeżu, zostali tymczasowo internowani w Grodnie, gdzie mieszkają w zabudowaniu zniesionego klasztoru Franciszkanów. Komunikacya z ludnością została im surowo wzbronioną. W powiecie Mozyrskim w gubernii Wileńskiej zniósł rząd rossyjski znowu sześć rz. kat. kościołów parafialnych, a parafian przydzielił do odleglejszych kościołów. Powodem tego zarządzenia miał być opór stawiany przez proboszczów zaprowadzeniu rossyjskich kazań.

W przyszłym miesiącu ma się rozpocząć reorganizacya armii rossyjskiej. Najradykalniejszemu przekształceniu ulegną gubernialne bataliony. Tak zwane bataliony rezerwowe, których zadaniem było kształcenie rekrutów, zostaną zupełnie uchylone. Pułki polowe mają odtąd składać się z czterech batalionów. Także i kawalerya powiększoną zostanie o kilka pułków, a brygada składać się będzie tylko z dwóch pułków. Sztab brygady zostanie znacznie uszczuplony, bo brygadyerowi przydzielony zostanie tylko jeden adjutant i kilku pisarzy.

Nowemu gabinetowi włoskiemu przepowiadają już dzisiaj blizki upadek, chociaż niema do tego najmniejszego powodu. Dopiero kontakt ministrów z parlamentem rozstrzygnie o powodzeniu gabinetu Minghetti. Pessymizm dzienników przypisać należy chyba tej okoliczności, że w ostatnich 13 latach Włochy miały aż 14 ministerstw. Dzienniki nieuprzedzone przeciw Minghettemu występują z obroną bardzo nieśmiało, bo polemizują tylko z zdaniem innych organów, jakoby brak mężów stanu w nowym gabinecie był zarodem jego upadku „Zdrowy rozum ludzki i spokojna rozwaga — tak argumentują te dzienniki — wskazują nam, że Włochy potrzebują przedewszystkiem spokoju i ustalenia stosunków dla uporządkowania skarbu i polepszenia administracyi państwa, Jeżeli niektórzy zarzucają gabinetowi, że jego członkowie są może dobrymi administratorami, ale nie posiadają przymiotu mężów stanu, to właśnie ten pozorny zarzut jest dla nich korzystnem poleceniem.“

Interpelacya Favre'a o wewnętrznej polityce dowodzi, że opozycya republikańska w Zgromadzeniu narodowem albo łudzi się urojoną potęgą sił swoich albo działa bez rozwagi. Świeży jej atak na gabinet księcia Brogliego osłonięty formą niewinnej interpelacyi został odparty 400 głosami przeciw 270, a rezultat taki po ostatnich wypadkach niebył wcale niespodzianką. Favre przysłużył się dzisiejszemu rządowi zjednawszy mu wkrótce przed odroczeniem Zgromadzenia narodowego tak wyraźne wotum zaufania. Najgorliwsi zwolennicy księcia Broglie niemogliby wybrać stosowniejszej chwili do wywołania takiej manifestacyi.

Austrya-Węgry. Najjaśniejszy Pan udzielał 21. b. m. liczne audyencye i przyjmował sekretarza poselstwa hr. Agenora Gołuchowskiego.

— Najdostojniejszy Cesarzewicz powrócił w najlepszym stanie zdrowia z wycieczki do Styryi i Krainy.

— Królowa Izabella opuściła Wiedeń 18. b. m.

— Szach perski przybędzie do Wiednia w ostatnich dniach b. m. Dnia 21. b. m przybył do Wiednia i wysiadł w hotelu Metropole adjutant szacha i minister robót publicznych Hassan-Ali chan

— Królewicz Saski przybędzie wkrótce z małżonką swoją do Wiednia i zamieszka w zamku Hetzendorf, gdzie dawniej mieszkał Cesarzewicz Niemiecki.

— Królowa Wirtembergska ofiarowała przy wyjeździe z Wiednia 2000 marków na ubogich. Rada miejska przyjęła doniesienie o tym hojnym datku oklaskami i powstaniem z miejsc.

Niemcy. *Morning Post* doniosła była, że w Alzacyi i Lotaryngii nazwy ulic przemienione zostały z francuzkich na niemieckie, i że mieszkańcom zabroniono tam mówić po francuzku. Podobnie stało się w Metz, pisał ten dziennik dalej, w całej prowincyi *Alsace*, która odtąd nazywać się ma Elsass, podczas gdy część prowincyi *Lorraine* zniemczoną została na Lothringen. Na to, nie mogąc utaić gniewu, odpowiada *Köln. Ztg.*: To prawda, że nazwy ulic w większej części miast alzacko-lotaryńskich są znowu niemieckie, takie jakiemi u ludu były od dawien dawna. Co do zakazu francuzkiej mowy, niech Morning Post przyjmie jako wiadomość niemniej pewną, że Wallijczykom zabroniono mówić po wallijsku. A co się wreszcie tyczy niemieckich nazw Alzacyi i Lotaryngii, to ubolewamy nad zapamiętałością, z jaką Anglicy mówią zawsze o księztwie Walii zamiast *Gallii*, i również dziwimy się dlaczego Anglicy nazywają swą stolicę London, podczas gdy Francuzi, którzy to przecież lepiej wiedzieć muszą, nazywają ją Londres.

Francya. *Jour. de Belfort* pisze: Jen. Manteuffel przybył w tych dniach do Belfortu. Przy tej sposobności odbył się przegląd 5000 wojska. Następnie były półurzędowe przyjęcia, podczas których jenerał Manteuffel sławił jeniusz Francyi, który nie dozwolił na to, ażeby Francya wskutek doznanych klęsk upadła. Powiedział on także, iż pojmuje, dla czego wszyscy z wielką niecierpliwością oczekują ewakuacyi i dla czego z tego powodu mają się odbyć publiczne festyny. Rząd niemiecki wydał milion franków na budowy oblężnicze placu budowy te jednakże zostaną przed odejściem wojsk niemieckich zburzone.

— D. 18. b. m. obradowała komissya budżetowa nad projektami traktatów handlowych. Ministrowie de Broglie i de la Bouillerie oświadczyli, iż Francya powinna wrócić do traktatów z r. 1860. Rokowania z rządem belgijskim postąpiły już tak daleko iż odnośny traktat wkrótce już zgromadzeniu narodowemu przedłożony zostanie. Rokowania z Anglią potrwają jeszcze dłuższy czas.

Czytamy w *Paris Journal*: Od chwili upadku rządu p. Thiersa aresztowano 127 komunistów *di cartello*, którzy skazani przez sądy wojenne na różne kary, przechadzali się spokojnie po Paryżu.

Wczoraj jeszcze uwieziono obywatela majora sztabu jeneralnego Maxymiliana Brunet, który był przydzielonym do 6 legionu. Obywatel major oddawał się spokojnie maklerstwu. Aresztowany został w mieszkaniu na ulicy Hurel.

Był on zaocznie skazany na 10 lat ciężkich robót.

— Dnia 25. b. m. odejdzie z Brestu transport skazańców do Nowej Kaledonii, pomiędzy którymi znajdzie miejsce także Henryk Rochefort. *L'Ordre* donosząc o tem pisze: Zapewniają, że przed odjazdem Rochefort napisał list do Thiersa z podziękowaniem za szczególne względy, jakich były prezydent nie szczędził byłemu redaktorowi *Latarni*.

Hiszpania. Nadeszły już bliższe szczegóły o strasznych zajściach w Alcoy, które jak wiadomo wywołała zbrodnicza ręka Internationale'a. Początkiem rozruchów był ogólny *strike* robotników, żądających podwyższenia płacy. Zorganizowano następnie czynny opór i wysłano deputacyę do burmistrza z żądaniem, aby właściciele fabryk w przeciągu 24 godzin zgromadzili się i dali odpowiedź. Burmistrz Albors, który oczekiwał nadejścia wojsk z Alicane radził właścicielom fabryk, aby stawili opór żądaniom robotników i w razie napadu, bronili się we własnych domach, przytem przyobiecał im dać pomoc w stanowczej chwili. W ratuszu i w wieży San Agustin zgromadził burmistrz 32 żandarmów i policystów, aby temi siłami odeprzeć możliwy napad. Tymczasem robotnicy w liczbie kilku tysięcy zebrali się na placu przed ratuszem i wysłali nową deputacyę do burmistrza. Na jego wymijającą odpowiedź oświadczył jeden z przewódzców, że robotnicy są w wielkiej części uzbrojeni i że żądają ustąpienia rady gminnej. Wtedy miał burmistrz wyjść na balkon ratuszowy i strzelić do tłumu Rozpoczęła się walka, której przewodził niejaki Albarracin z Walencyi znany jako członek Internationale'a. Powstańcy aresztowali jako zakładników 70 najznakomitszych obywateli miasta, między temi 4 księży. Atak na ratusz i walka w mieście trwała od środy popołudnia do czwartku zrana; powstańcy mieli 11 zabitych a znacznie więcej ranionych We czwartek ucichł ogień oblężonych w ratuszu i kościele św. Franciszka. Obrońcy wystrzelali wszystką amunicyę, a władzom nie pozostał żaden środek obrony Powstańcy zabrali wszystkie zapasy broni i amunicyi z magazynów miejskich; liczbę walczących podają na 2500. Podczas walki zapalili całe szeregi domów na placu, a gdy umilkły strzały z ratusza, wywalili bramę, wdarli się do gmachu i zabili dwóch żandarmów i 16 policystów, przeciw którym pospólstwo objawiło największą wściekłość. Burmistrza wywlekli zbrodniarze na balkon i zapytali tłumu na placu: czy życzy sobie dostać go żywego, czy zabitego? Gdy rozległa się odpowiedź: żywego nam dajcie!“ ściągnięto nieszczęśliwą ofiarę na dół i zamordowano na placu. Nad trupem pastwiono się w sposób okrutny. Zamordowano także poborcę podatków i zastępcę burmistrza Antoniego Cabrerę. Liczba ofiar tej obrzydliwej socyalistycznej rzezi wynosi 30. Owładnąwszy w ten sposób miastem, ustanowili powstańcy w ratuszu wydział „dobra publicznego“, i zakazali mężczyznom wydalać się z miasta Kobiety w wielkiej liczbie uciekły do poblizkich miejscowości. Mieszkańcy zaczęli gasić niektóre płonące domy, ale powstańcy przeszkadzali temu, polewając je naftą. — Tymczasem ustanowiono w Alicante komisyę, która miała udać się do Alcoy dla rokowań pokojowych. Trudne to zadanie wziął na siebie Corvera, jako delegowany gubernatora i deputowani prowincyonalni Beltran, Charques i Nogueras. Zdaje się jednak, że nie osiągnęli pomyślnych rezultatów, bo wkrótce potem wyruszył przeciw Alcoy gubernator na czele wojsk. Przybywszy pod miasto wywiesił flagę parlamentarską i wysłał komissyę z sześciu członków, która rokowała z wydziałem „dobra publicznego“. Zgodzono się na to, że mieszkańcy, którzy nie brali udziału w rzezi, wolni będą od kary, ci zaś, którzy po za Alcoy popierali powstanie będą ścigani i mają zwrócić mieszkańcom poniesione szkody w ten sposób, iż nałożoną zostanie na mieszkańców kontrybucya stosunkowo do ilości opłacanych podatków bezpośrednich Rezultat tego rodzaju opodatkowania byłby oczywiście taki, że poszkodowani sami większą część szkody ponosić by musieli, podczas gdy zbrodniarze wyśliby bezkarnie. — Pod temi warunkami wypuszczono zakładników na wolność, a jenerał Velarde mógł bez oporu wejść do miasta. Skonstatowano, że wielu robotników fabrycznych w Concentaina, Penaguila, Bocairente, Banneras i innych miejscowościach przemysłowych było w porozumieniu z powstańcami. Godnem uwagi jest także, że przy wielkiej liczbie barykad, wzniesionych w Alcoy ustawioną była straż całkiem na sposób wojskowy. Hasłem były słowa: kto tam? Hiszpania. Co za ludzie? Petroleum.

Stosunkowo do wielkości Paryża i Alcoy mogą wypadki w tem ostatnim mieście śmiało być postawione na równi z okropnościami komuny paryzkiej. Mówią nawet że na czele bandy podpalaczy i rabusiów stali francuzcy internacyonaliści, którzy przeszli szkołę komuny Być może jednak, że Hiszpani chcą zepchnąć winę na cudzoziemców.

KRONIKA.

— ***Posiedzenie rady miejskiej***, odbędzie się jutro o godzinie 6tej wieczorem w sali ratuszowej Na porządku dziennym: 1. Wybór jednego członka i dwóch zastępców do komissyi administracyjnej. 2. Sprawa sprzedaży hotelu angielskiego i Majerówki Prośba p. Jurkiewicza o pozwolenie mu ułożenia wodociągu w ulicy Grodeckiej. Sprawozd p. radny Dąbrowski 3 Sprawa uregulowania praw własności do placu św. Jerzego Podanie towarzystwa gimnastycznego „Sokół“ o bezpłatne odstąpienie gruntu pod budowę szkoły gimnastycznej. Sprawozd p. radny Dr. Sermak 4. Wniosek dotyczący przyjęcia legatów ś. p. Anny Distl i Józefa Reczuszyńskiego na rzecz zakładu kalek św. Łazarza. Sprawozd. ks. kan Zabłocki. 5 Projekt podwyższenia opłat od cechowania miar i wag. Przyjęcie nadzoru nad 46. gminami okolicznemi pod względem przestrzegania przepisów cymentniczych, Sprawozd. p. radny Dr. Zuker. 6. Podanie o odstąpienie bezpłatnie gruntu pod pomnik ś. p. Dr Serdy. Sprawozd. p. radny Reiss 7. Sprzedaż parceli gruntu miejskiego przyległego do realności l. $46\frac{3}{4}$. Sprawozd p. radny Epstein. 8. Budowa kanału w ulicy Bogdanowskiej. Sprawozd. p. radny Hoffmann Maurycy. 9. Rekursa w sprawach budowniczych. Sprawozd. p. radny Dr. Semilski. 10. Przyznanie lekarzom miejskim dyet za inspekcye w teatrze. Sprawozd p. radny Dr. Czerkawski.

— ***P. Dr. Antoni Małecki***, prorektor wszechnicy lwowskiej, wyjechał wczoraj za dłuższym urlopem do Salzbrunn.

= ***Dziennik polski*** doniósł w Nr. 167, że w Kossowskim powiecie panuje tyfus. Wiadomość ta nie jest prawdziwą, albowiem dotychczas ani w jednej miejscowości tego powiatu nie pojawił się tyfus nagminnie. W czterech tylko gminach a mianowicie w Żabiu, Krasnoilu, Hołowach i Uścierykach panuje od kilku tygodni biegunka krwawa, na którą zachorowało dotąd 93 osób. Z tych 34 wyzdrowiało, a 24 umarło

* ***Obława nocna.*** Dzisiejszej nocy od godz. 9. do 1. zrana odbyła się policyjna obława we wszystkich dzielnicach miasta. Aresztowano ogółem 80 włóczęgów i innych podejrzanych osób.

* ***Kradzież.*** W nocy z poniedziałku na wtorek wlazł nieznajomy dotąd złodziej oknem z ulicy do pomieszkania koncypienta przy Dyrekcyi skarbowej p. Adryana Zubrzyckiego pod l. 8 przy ulicy Sakramentek i zabrał z sobą następujące rzeczy w łącznej wartości 58 złr.: zegarek srebrny, kryty (ankier) z stalowym łańcuszkiem, surdut zimowy ciemnożółty, surdut granatowy, spodnie białe w kraty, kapę z łóżka, buciki, 1 koszulę i 8 złr. gotówką. Śledztwo za sprawcami natychmiast zarządzono.

* ***Ucieczka więźnia.*** Przedwczoraj o g. 5 po południu zbiegł z roboty w cegielni p. Neuwohnera przy ulicy Zielonej więzień tutejszego zakładu karnego, Fedor Seńkow z Lipowicy w Samborskiem, skazany w r. 1868 za kradzież i gwałt publiczny na 8-letnie ciężkie więzienie.

* ***Dwieście czterdzieści par butów*** ułańskich zgubiono lub skradziono z wozu przed kilku dniami w drodze ze Lwowa do Żółkwi; zginęło też 6 nowych torb skórzanych na podkowy, z których trzy znalezinno obok rogatki żółkiewskiej.

* ***Amatorka taniego kupna.*** Wczoraj o godz. 9 rano był skład sukna p. Gartena i spółki w rynku miejscem licznego zbiegowiska. Odprowadzono ze sklepu do policyi pewną porządnie ubraną damę, którą subjekt handlowy przychwycił, właśnie gdy targując sukno skradła i ukryła pod suknią trzyłokciową sztuczkę oliwkowego bristolu.

* ***Kradzież wózka.*** Dzisiejszej nocy skradziono Blimie Pordes wózek węgierski z podwórza domu pod l. 182 przy ulicy Łyczakowskiej.

= ***Dla młodzieży uniwersyteckiej.*** W Wiedniu zawiązał się komitet wystawowy studentów, który stara się o pomieszczenie słuchaczy pozawiedeńskich uniwersytetów, którzy pragną zwiedzić wystawę. Komitet ten daje pomieszczenie za cenę 40 centów od jednego noclegu. Ponieważ liczba łóżek, które komitet ma do dyspozycyi, wynosi tylko 200—250, a zatem korzystać można z takiego pomieszczenia tylko przez 7 dni, co nie wyklucza wszakże, aby w usprawiedliwionych wypadkach termin ten nie mógł być przedłużony. Słuchacze lwowskiego uniwersytetu, którzy chcą korzystać z takiego taniego pomieszczenia, mają przesyłać za porozumieniem się z władzą akademicką swoje imiona w regestrze, obejmującym także następujące daty: czas przybycia do Wiednia unormowany według następujących terminów: od 1—7 sierpnia, od 8—14, od 15—21, od 22—28 sierpnia, od 29 sierpnia do 4 września, od 5—11, od 12—18, od 19—25 września, dalej prośbę o prolongacyę, jeśli jest potrzebną. O tych ułatwieniach uwiadomiło c k. namiestnictwo senaty wszechnicy i akademji technicznej lwowskiej.

(γ) ***Jarmark Uniowski.*** Około 15. sierpnia b. r. rozpocznie się jak zwykle co roku jarmark w Uniowie (w starostwie przemyslaskiem) należącym do Metropolii lwowskiej. Na jarmark ten przybywają nietylko kupcy krajowi, ale także handlarze z Mołdawii, z Rossyi i ze Szlązka, z towarami bławatnemi. norymberskiemi, z futrami, z płótnami wyrobu krajowego, z kocami wełnianemi, z sukniami w ogóle, z towarami jubilerskiemi, koralami i różnemi sprzętami domowemi lub gospodarczemi. Literatura żydowska stanowi tu osobny artykuł handlowy a zwożone tu książki hebrajskie znajdują znaczny odbyt. Przeważnym przedmiotem handlu na jarmarku Uniowskim są baranki niewyprawiane. Główny jarmark przypada na dzień 27. sierpnia, t. j. w święto Wniebowzięcia Matki Boskiej, w którym to dniu odbywa się odpust w cerkwi Uniowskiej. Jarmark ten od tylu już lat bez przerwy istniejący, wzmaga się co raz więcej, co tem bardziej zastanawia, ile że odbywa się on w wiosce, w której trudno wymagać takich dogodności, jakie znaleść można w mieście a choćby tylko w miasteczku mniejszem. Mimo to przybywa wielka ilość kupców i kupujących i jarmark trwa zazwyczaj przez dwa tygodni. Podczas jarmarku utrzymują porządek urzędnik sądowy, polityczny i żandarmerya.

Δ ***Policya targowa.*** Miejski urząd targowy ukarał w dniach 20. i 21. lipca b. r.: za uboczną sprzedaż 2 osoby; za fałszowanie nabiału 1 osobę; za tamowanie komunikacyi 6 osób. Między tem było kar pieniężnych 8, konfiskat 1. Razem 9.

— ***Wystawę powszechną*** zwiedziło 19. lipca 24.560 osób a 20. lipca 55.743 osób W pierwszym dniu cena wstępu wynosiła 1 zł. a w drugim 50 centów.

— ***Wierność psa.*** Za nowy przykład wierności psów posłużyć może następny wypadek, który się wydarzył niedawno w mieście Langenau. W jednym z tamtejszych domów rósł wraz z dzieckiem piesek. Gdy dziecko w trzecim roku życia umarło i pochowane zostało, zniknął pies. Po długiem szukaniu znaleziono go wreście skomlącego na cmentarzu, przed otwartym grobem, trzymającego zwłoki dziecka przedniemi łapami. — Wierny pies nocą wykopał ukochanego przyjaciela.

— ***Nieprzyjaciele jaskółek pobici.*** Ostatniemi czasy utrzymywało kilku naturalistów, że jaskółki więcej szkody niż pożytku przynoszą, zjadając mianowicie wiele wiszni, zboża i winnych jagód. Dla sprawdzenia tego zdania badał słynny przyrodnik, prof. Giebel w Halli 53 młodych jaskółek i przekonał się, że 46 z pomiędzy nich żywiło się wyłącznie owadami, siedem zaś tylko ziarnem. Tenże sam rezultat okazał się na 46 starych jaskółkach, z których tylko trzy żyły wyłącznie owocami.

— ***Podróż na około ziemi.*** W listopadzie przeszłego roku wypłynęła z Włoch parowa korweta *Garibaldi* z księciem Tommaso, synowcem Wiktora Emanuela przez morze atlantyckie, wzdłuż afrykańskich wybrzeży obok przylądka dobrej nadziei do Australii. Wedle listów z Melbourne wylądowała tam korweta

na dniu 27. kwietnia; drogę od przylądka dobrej nadziei do tego miejsca odbyto w 58 dniach. Korweta zatrzymała się w porcie Melbourne dwa tygodnie; sztab i załogę znaleziono tam w najlepszym stanie.

— *Z życia bandyty.* Dzienniki włoskie podają ciekawe szczegóły o życiu i śmierci śmiałego opryszka Scalise z Sorbo, który przez sześć lat był postrachem Kalabryi i daleko roznosił mord i zniszczenie. Urzędnik policyjny, Gabrielli bawiąc na początku b. m. w Gagliano, dowiedział się od szpiegów, że Scalise przebywa w Gimigliano, głównem mieście okręgu, w domu niejakiej Maryi Rossilli, kochanki swojej. Wziąwszy przeto czterech żołnierzy i dwóch żandarmów, obstawił ich na około rzeczonego mieszkania. Zapo' ieglszy tak ucieczce, sprowadził urzędnik miejscowych żandarmów i żołnierzy, umieścił ich koło domu i kazał tak wzmocnionej sile zbrojnej iść naprzód. Scalise ukazawszy się przy oknie, wystrzelił; odpowiedzią były dwa strzały, które przeleciały mu ponad głową. Opryszek cofnąwszy się, uszedł dachem do sąsiedniego domu, gdzie mieszkał sekretarz gminy i oszańcowawszy się na strychu, walczył tak dzielnie, że oblęgający uważali za rzecz najstosowniejszą zapalić dom. Rozbójnik nie widząc już środka obrony, poprosił wreście o łaskę i poddał się. Poprowadzono go do Cantazaro, lecz zdaje się, że w drodze próbował ucieczki, gdyż towarzyszący mu żołnierze byli zniewoleni strzelić do niego. Do Cantazaro zawieziono już tylko strasznie zeszpeconego trupa. Na ciele jego znaleziono szeroką bliznę, otrzymaną w dawniejszej potyczce, jaką stoczył na czele jednastu towarzyszów z królewskimi żołnierzami. Był to człowiek 30-letni, pięknej postawy, męzkich rysów, wyrażających niezwykłe męstwo i energię. Żądza zemsty, brocząca tylokrotnie krwią niwy Kalabryi podobnie jak Korsyki, skłoniła go nasamprzód do obrania sobie lasu na mieszkanie. Jego własny ojciec, ponury i uparty starzec, zachęcił go do tego, brat zaś jego poległy w boju jako bandyta stał mu się nowym bodźcem do pozostania na raz obranej drodze. „Nawet najkrwawsze wypadki" mówi *Gazetta Calabr.* „przybierają tu legendarny zakrój. Trzeba widzieć kaftan bandyty zdobny w wyszywane na aksamicie srebro z czterema rzędami srebrnych monet zamiast guzików i innemi zbytkownemi przedmiotami. Marya Rossilla jest świetnem zjawiskiem. Wtrącono ją wraz z siostrą i matką do więzienia w Cantazaro. Dopóki w Kalabryi panować będzie tak wielki przedział między stanem biednego, uciśnionego rolnika a błyszczącem życiem rozbójnika, którego ognista fantazya ludu otacza aureolą potęgi i sławy, dopóty daremnemi będą wszelkie usiłowania wytępienia opryszków."

— *Że Ameryka jest ojczyzną reklamy* — wiadomo powszechnie a Nowo-Yorkski *Herald* wysyłając Stanleya dla wyszukania Dra. Livingstona dowiódł, że dzienniki amerykańskie umieją świetnie urządzać sobie reklamy. Niemniejszy dowód sprytu pod tym względem dali właściciele nowego illustrowanego dziennika wychodzącego również w Nowym Yorku *Daily Graphic*, którzy chcąc pismo swoje uczynić popularnem, sobie zaś zyski obfite zapewnić, ofiarowali znanemu już czytelnikom naszym profesorowi Wiese 10,000 dollarów, potrzebnych mu dla zbudowania wielkiego balonu, na którym wraz ośmiu osobami chce odbyć napowietrzną podróż na około ziemi. Awanturnicze to przedsięwzięcie ma się rozpocząć w dniu 20. sierpnia.

— *O wpływie wystawy wiedeńskiej na literaturę* świadczy wywołana przez wystawę a pod redakcyą profesora Eynera wychodząca publikacya p. n. „Przyczynki do historyi przemysłu i wynalazków w Austryi, od połowy XVIII wieku aż do dni naszych". (Wiedeń, u Braumüllera), której pierwszy tom traktuje o surowej produkcyi i przemyśle, drugi o inżynierstwie, o naukach i muzycznych instrumentach, jako też o sztuce. Pierwszy tom dla przemysłowców, drugi dla uczonych będzie pożądanym nabytkiem. Praca ta jest literackiem fenomenem, dokonaną bowiem została w przeciągu ośmiu miesięcy. Dodatek do drugiego tomu mieści rozprawę o „modzie i gustach".

— *Fałszerz asygnat rossyjskich.* Pobyt Persów w Londynie wyświadczył rządowi rossyjskiemu wielką przysługę i oddał w ręce sprawiedliwości jednego z pomiędzy tych panów. Rzecz tak się miała. Bilety zapraszające na bal urządzony na cześć szacha miały być arcydziełami w swojem rodzaju; dla tego też to wykonanie powierzono jednemu z najpierwszych zakładów rytowniczych. Jako ornamentyk miano na bilecie pomieścić szkic Teheranu; w tym celu udał się rytownik do ambasady perskiej. Tam podał mu jeden Pers krzesło, usiadł obok niego, podczas gdy tenże rozmawiał ze sekretarzem poselstwa, a usłyszawszy, że ów rytownik jest artystą w swoim fachu, zapytał go po francuzku, czyby umiał wykonać tak delikatne szkice jak na rublach rossyjskich. Wyszedłszy następnie z pokoju, zaczekał na rytownika, odprowadził go do domu i zażądał ostatecznie, aby zakład sporządził mu klisze papierów rossyjskich. Złożywszy na ten cel kilka rubli, zapytał o cenę rytowania i druku 1000 kopii każdego egzemplarza i zauważał w końcu, że wszystko to wypada zachować w tajemnicy. Po wyjściu Persa uwiadomił rytownik o tem co zaszło konsulat rossyjski. Jednemu ze sług policyjnych udało się wyrwać z rąk Persa kilka fałszowanych rubli. Nazajutrz stał już ów Pers, liczący 42 lat przed kratkami sądowemi, oskarzony o fałszowanie asygnat. Rozsądzenie sprawy odłożono na później.

(Nadesłane.)

List Simplicyusza do redakcyi.

Szanowna redakcyo!

Umieściliście niedawno w fejletonie *Gazety Lwowskiej* artykuł pod tytułem *Biedni krytycy!* w którym ozdabiacie Arystarchów nowem godłem, zapomnianem przez wszystkich, co kiedykolwiek opisywali mityczne cechy i przymioty Zoilów, tj. wieńcem męczeńskim. Gdyby nie te żniwa, a raczej, nie gdyby żniwa, ale gdyby mi był nie uciekł ostatni mój ekonom, albo jeszcze raz raczej, nie gdyby ów rzeczony ekonom, ale gdybym pisać umiał, zaraz bym wam napisał artykuł pod tytułem: *Biedni Simplicjusze!* tj. ci, których informować się muszą z krytyk, a już najbardziej z krytyk teatralnych...

Opowiadał mi śp. Jan Nepom. Kamiński, a potwierdza to i Koźmian w swych Pamiętnikach, że znany klassyk Osiński wybrał się umyślnie do Paryża, aby przypatrzyć się aktorom tamtejszym, a powróciwszy, mawiał z entuzyazmem:

— My jeszcze jesteśmy dziećmi we wszystkiem, co się tyczy teatru; nasi aktorowie i aktorki są to parobki i dziewki w porównaniu z francuzkiemi!

W parę lat potem pojechał do Paryża znany aktor i pisarz Dmuszewski w tym samym celu a wróciwszy mawiał:

— Nie miałem po co jeździć, żałuję marnie straconych pieniędzy! A to ci wsławieni aktorowie i aktorki, ten pan Talma, ta panna Mars, to są jak opętani, wrzeszczą tak, że aż uszy sobie zatykać potrzeba, a jak się miotają! Nasza Ledochowska, Bogusławski, Kudlicz, nierównie doskonalej pojęli sztukę!

Żywo mi się przypomniała ta anegdotka, kiedy czytałem o występach artystki krakowskiej, pani Hoffmann we Lwowie.

Kto ma racyę, Osiński czy Dmuszewski? Kto się zna lepiej na sztuce, Lwów czy Kraków?...

Przyznać się wam muszę, że mam passyę do czytywania recenzyj teatralnych, a mieszkając na wsi, bardzo rzadko, a prawie nigdy nie widuję teatru. Muszę tedy wierzyć *Robertis expertis*, i dobrze mi było z tem, dopóki mnie ta teatralna szyzma nie zachwiała w przekonaniach i niedoprowadziła do takiego rozpaczliwego rozdwojenia mojej całej wewnętrznej istoty, że rozmawiając nawet z arendarzem moim, przemawiam doń samemi szczytnemi zagadkami, jak Hamlet do Poloniusza.

Artystka, która od lat tylu jest ozdobą teatru i ulubienicą publiczności znakomitego miasta, która umie utrzymywać piękne swe stanowisko na scenie, znanej z umiejętnego kierownictwa, przyjeżdża do drugiego miasta, mającego także pretensyę do smaku i znawstwa, a pp. krytycy piszą o niej półgębkiem, zbywają jej grę krótkiemi wzmiankami lub cedzą przez zęby zimne pochwały...

Kto się myli, czy Kraków, którego teatr był długo rodzajem *Tattersalu* dla scen innych, co był szkołą Modrzejewskiej, Rapackiego i Ładnowskiego — czy Lwów, co przecież także ma tradycyę dobrego teatru, która może przecież nie całkiem wygasła w ostatnich kilkunastu latach teatralno-domowej wojny i republikańskich rządów artystycznych...

Erklärt mir Graf Örindur
Diesen Zwiespalt der Natur!

Tak wołałem z poetą niemieckim, ale zamiast hrabiego Örindura, którego nie ma w Niesieckim, i który nie posiada dóbr w naszym powiecie, zjawił się inny hrabia, mój sąsiad, hrabia Mateusz, wielki bywalec a niegdyś teatroman, z którym po długich naradach postawiliśmy następujące trzy przypuszczenia:

Primo: Jako bywają artystki i artyści, których gra doskonała i wzorowa wymaga troskliwego, spokojnego obznajomienia się z ich talentem i indywidualnością, którzy nie olśniewają widzów wirtuozostwem i gwałtownem ściganiem effektów, i dla tego swojej własnej, stałej wymagają publiczności.

Secundo: Jako prawdą jest zdanie słynnego niemieckiego krytyka, że bywają dwa rodzaje artyzmu, jeden który gwałtownie wpada jak bomba w duszę naszą i imaginacyę, drugi, który otwiera nam własną duszę i imaginacyę, tak że dopiero wszedłszy w nie, ulegamy wzruszeniu — i jako pierwszy rodzaj od razu się podoba, drugi zaś dopiero po dłuższem obznajomieniu się publiczności z artystą lub artystką tryumf odnosi.

Tertio W końcu, jako odmienność i niezawisłość zdania nikomu najmniejszej ujmy nie przynosi, ale jako to zdanie, skoro się tak różni od innego, głośnego a poważnego zarazem, powinno być obszernie i gruntownie rozwinięte, czego we Lwowie dotąd nie uczyniono.

Wszystkie te trzy punkta przypadają mi wprawdzie, każdy z osobna, do przekonania — ale cóż, kiedy daremnie silę się, aby je wam powiązać logicznemi ogniwami i z aforyzmów zrobić jakąś całość, a hrabia Örindur, tj. hrabia Mateusz wyjechał wczoraj do Karlsbadu.

Z czego wszystkiego wypływa, że zostaję bez zdania i bez ekonoma

z żniwami na głowie i z głębokim szacunkiem

Simplicyusz.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Przegląd handlowy.

+ Lwów dnia 22. lipca 1873. (Oryginalne sprawozdanie Gazety Lwowskiej.) W ubiegłym tygodniu dnie były przeważnie suche i ciepłe a w godzinach południowych termometr wskazywał nieraz + 25° R. Dopiero dnia 15. bm. spadł deszcz we Lwowie. Dnia 14. bm. rozpoczął się zbiór żyta. Na wstępie żniw zrobiliśmy to spostrzeżenie, że w zachodnich powiatach Galicyi robotnicy rozpoczynają swoją robotę bardzo rano i pracują do późnego wieczora. W wschodnich powiatach nie spostrzegliśmy takiej pilności, co w niemałej części jest winą braku energii w postępowaniu oficyalistów prywatnych. Także i w tym roku okazał się brak robotników, a zapłata dzienna jest wysoką. Także i ceny frachtu poszły w górę, gdyż wszyscy są zajęci robotami w polu.

Ruch w handlu towarowym rozwija się coraz więcej w każdym tygodniu. W ostatnim tygodniu przewieziono przez Galicyę z Rossyi wielkie zapasy wełny i żelaza. Wełnę wysłano do Wiednia, Berna i Bielska, a żelazo do Morawy. Transport wełny wynosił 1700 centnarów a transport żelaza 4000 centnarów. Ceny wełny są stałe przy ożywionym popycie. Za wełnę w przednim gatunku płacono w Rossyi 110 rubli, za wełnę w średnim gatunku 70 złr., a w pośledním gatunku 55 rubli. — Wspomnieliśmy już w ostatniem sprawozdaniu naszem, że ceny drzewa spadły znacznie na targach zagranicznych, gdyż w skutek przesilenia giełdowego banki budownicze i zakłady przemysłowe cofnęły zamówienia zrobione w Galicyi. Przedsiębiorcy, którzy dopiero w ostatnich czasach zajęli się handlem drzewa, ponieśli znaczne straty. Klęska ta jest dla nich tem dotkliwszą, ile że nie wzięli żadnego udziału w korzyściach, jakie handel drzewem z początku za granicą przynosił. W skutek tego niepomyślnego zwrotu kupcy zamieszkali w Ropczycach, Sędziszowie, Dębicy i Trzcianie, musieli dowiezione do kolei żelaznej drzewo wycofać i pomieścić w składach prywatnych. Wzdłuż kolei żelaznych: lwowsko-czerniowieckiej, dniestrzańskiej i węgiersko-galicyjskiej leżą jeszcze wielkie zapasy drzewa na okręty i materyałowego, które ma być przywiezione do Gdańska. Znajdują się tam także w wielkiej liczbie progi przeznaczone dla pruskich kolei żelaznych w górnym Szlązku. Na powyżej wymienionych kolejach żelaznych kwitnie jeszcze ciągle handel drzewem. — Co do naszego projektu o dostawie gotowych domów drewnianych dla ubogiej w lasy Rossyi południowej, zapisać tu musimy, że nadeszło już zamówienie z Odessy od prokuranta wielkiego domu handlowego Maas. Rossyjscy kupcy wróżą wielkie powodzenie temu przedsiębiorstwu, skoro tylko pierwsze domy drewniane postawione zostaną. — Na rzepak popyt z zagranicy jest ciągle ożywiony a w ostatnich dniach zawarto umowy reprezentujące znaczne zapasy rzepaku. Stosownie do gatunku tego artykułu płacono 8 złr. do 8 złr. 40 ct. W przyszłym tygodniu rozpoczną się transporty, które trwać będą do listopada. — Handel cukrem był mało ożywiony. Popyt w Galicyi i księstwach naddunajskich powiększył się, bo cukiernie zakupują dużo cukru na konfitury. Z czeskich i morawskich fabryk przywieziono 1800 centnarów cukru. Za centnar płacono 33—34 złr. W brodzkim okręgu cłowym płacono za centnar 23 złr. — Handel naftą był także mało ożywiony. Z Drohobycza i Borysławia wysłano w ostatnich ośmiu dniach koleją żelazną 2000 centnarów po większej części dla pokrycia konsumcyi w Galicyi. Do Tarnowa dowieziono 450 centnarów z kopalni położonych koło południowego pasu Karpat. Za naftę 42—45% płacono 13 złr. do 13 złr. 50 ct. — Z Sądowej Wiszni wysłano w ostatnich dwóch miesiącach 2000 sztuk parkietów do Tarnowa, Rzeszowa i Krakowa, a 200 sztuk drogą kołową aż do Lwowa. Gdyby producenci posiadali potrzebne kapitały na zakupienie maszyn, ceny ich wyrobu byłyby niższe i w takim razie mogliby liczyć na piękne powodzenie nie tylko w Galicyi lecz także za granicą w księstwach naddunajskich. — Handel jajami z powodu wielkich upałów nie mógł się utrzymać w dotychczasowych rozmiarach. Około 1600 centnarów wysłano z Galicyi na Kraków. — Handel miodem nie rozwinął się jeszcze. Tegoroczny dochód z pasiek będzie znaczniejszy niż w roku ubiegłym. Za to oczekiwać można zniżenia ceny, która nominalnie wynosi za centnar 24—25 złr. — Handel masłem osłabł, bo producenci w czasie żniw zużywają większe zapasy niż w innej porze.

Ruch w handlu zbożowym był ożywiony pomimo zniżenia cen. Potrzeby konsumcyi musiano jeszcze ciągle pokrywać dowozem zboża z Rossyi i księstw naddunajskich. Zboże było w tym roku wystawione na ciągłe zmiany temperatury. Z początku zimne dnie i śniedź obudzała obawy w świecie rolniczym. Później, gdy powietrze ocepliło się a śniedź nie okazała się tak szkodliwą, spodziewano się nadzwyczaj obfitego zbioru. Powoli słabła ta nadzieja i obecnie pokazało się, że rezultat zbiorów będzie średnim w pełnem tego słowa znaczeniu. Kłosy są na pozór piękne ale dużo z nich nie ma ziarna. Pomiędzy Radymnem a Jarosławiem grad wyrządził w ubiegłym tygodniu szkodę w kilku miejscowościach. Producenci zgadzają się na to, że tegoroczny zbiór nie tylko pokryje potrzeby krajowej konsumcyi lecz nadto jeszcze dostarczy zboża do wywozu. Także i w ostatnich ośmiu dniach wysłano z Nowosielicy, Suczawy, Husiatyna i Podwołoczysk około 60.000 centnarów żyta, pszenicy i kukurydzy do Sambora, Stryja, Stanisławowa, Gródka, Drohobycza, Borysławia, Przemyśla, Jarosławia, Sanoka, Przeworska, Rzeszowa, Dębicy i Tarnowa. W świecie handlowym panuje przekonanie, że dowóz zboża z Rossyi i księstw naddunajskich trwać będzie dotąd, dopóki tegoroczne zboże nie pojawi się na targach, co nastąpi dopiero za trzy tygodnie.

(Dokończenie nastąpi.)

— *Sprawozdanie tygodniowe* lwowskiej izby handlowej o cenach zboża na placu lwowskim od 10go do 17go lipca 1873. Zboża. Pszenica 170 ℔ zł. czelna biała zł. 13½— czelna żółta albo czerwona zł. 13— dobra sucha biała zł. 12— dobra sucha żółta albo czerwona zł. 11½ — na sierpień wrzesień 9½— Żyto 160 ℔ najlepsze zł. 8— średnie albo wilgotne zł. 7— Jęczmień 140 ℔ zł. 6.50 Zboża strączkowe. Groch 180 ℔ zł. 7—8; Nasiona olejne. Rzepak zimowy 150 ℔ zł. 8-8.10 Rzepak letni 150 ℔ zł. 7— Lnianka 150 ℔ zł. 6.50 Okowita 80 Tralles, 41 miar gotowa zł. 18—18¼.

Ceny targowe z miesiąca czerwca 1873.

Następujących artykułów:	Husiatyn		Kopyczyńce		Probazne		Chorostków		Tarnobrzeg	
	zł.	c.	zł.	c.	zł.	c.	zł.	c.	zł.	c.
Mec pszenicy	5	40	6	—	5	—	6	—	7	—
„ żyta	4	—	4	—	3	50	3	80	5	—
„ jęczmienia	2	20	2	50	2	50	1	10	4	—
„ owsa	1	65	1	50	1	30	1	50	2	—
„ grochu	3	—	3	—	—	—	3	50	5	—
„ hreczki	2	80	2	50	2	20	3	—	3	80
„ kukurudzy	3	80	—	—	3	50	4	—	—	—
„ ziemiaków	1	60	—	—	—	—	1	20	1	60
Cetnar siana	1	50	1	87	—	—	1	80	—	—
Sąg drzewa twardego	13	—	12	—	—	—	8	—	—	—
„ „ miękkiego	—	—	8	—	—	—	5	—	—	—
Funt mięsa wołowego	—	17	—	18	—	16	—	18	—	15
Robotnik bez wiktu	—	—	—	—	—	—	2	—	—	—

OSTATNIA POCZTA.

Król Wirtembergski opuścił wczoraj Wiedeń a przedwczoraj przybyli do Wiednia księżna Joinville i książę Penthiévre.

Telegram z Pesztu donosi, że węgierski projekt reformy wyborczej ogłoszony w dzienniku urzędowym wniesiony został przez Schwartza w Izbie deputowanych już przed kilku miesiącami.

Dwustu niemieckich artystów wręczyło Ojcu św. adres dziękczynny za opiekowanie się sztukami pięknemi.

Szach perski telegrafował do króla Wiktora Emanuela że otrzymawszy ważne doniesienia z Pesztu, musi odstąpić od zamiaru zwiedzenia Włoch i zabawi tylko jeden dzień w Turynie a jeden w Medjolanie.

Rząd hiszpański powziął już cały szereg dość surowych postanowień przeciw powstańcom.

Aż do zamknięcia dziennika nie otrzymaliśmy żadnych telegramów.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 22. lipca.

Hotel Zorza. Pp.: H. Dąbski W. z Wojnicza. — Lipnicki A. z Tarnopola. — Mączyński W. z Siedlisk. — Stojawski E. z Jaszcze. — Stojowski Z. z Zamulinca.

Hotel Langa P. Dersényi J. z Klauzenburga.

Hotel angielski: Pp.: Br. Weidel E. z Berenian. — Bogdanowicz R. z Atatyna. — Czajkowski L. z Tatarkowic.—Czermiński L. z Nadycza.— Krajewski H. z Czech. — Sozański S. Bażowa. — Toczyski S. z Złoczowa. — Wysocki K. z Hrehorowa.

Pod białym koniem: P. Mozarowski A. z Hołohowa.

Hotel Kugna: Pp.: Załuski K. z Sklar.

Hotel europejski: Pp: Bądarzewski K. z Rossyi. — Głowacki F. z Rossyi. — Kunaszewski W. z Podlipca. — Spasowicz W. adw. z Petersburga.

Odpowiedz. redaktor: Władysław Łoziński.

Od Administracyi.

Dziennik urzędowy dla prenumerujących na dodatkowym arkuszu.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.
z 22. lipca 1873.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	220	—	222	50
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	136	—	138	—
Banku hip. gal. po 200 zł. wpłata	—	—	—	—
Papierni czerlańsk. po zł. w. a.	—	—	—	—
Gal. banku krajowego	—	—	—	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. gal. 5-prc. w. a.	78	—	78	75
" " " 4-prc. w. a.	71	25	72	—
Banku hipoteczn. gal.	84	50	85	25
Gal. zakładu kred. włościańskiego	92	—	94	—
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	75	—	75	75
4. Losy.				
Miasta Krakowa	22	—	24	—
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	18	5	25
" cesarski	5	20	5	27
Napoleond'or	8	85	8	92
Pół imperyał rossyjski	8	95	9	10
Rubel rossyjski srebrny	1	68	1	78
" " papierowy	1	47	1	48
Talar pruski srebrny	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	1	66	1	67
Srebro	109	—	110	—

Oprócz kupona bież.

Kurs giełdy wiedeńskiej.
Dnia 19. lipca 1873.

1. Dług Państwa (Za 100 zł.)	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w srebrze	68.40	68.50
" " " w banku	73.25	73.35
Losy z r. 1839 całe	265.—	267.—
" " 1839 piąta część	250.—	253.—
" " 1854 po 250 zł. 4-prc.	92.50	93.—
" " 1860 po 500 zł. 5-prc.	102.50	102.75
" " 1860 po 100 zł. 5-prc.	112.—	113.—
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	130.—	131.—
Renty Como po 42 lir. austr.	25.—	26.—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	94.—	95.—
Bukowiny	74.—	75.—
Galicyi	75.—	75.75
Niższej Austryi	93.—	94.—
Siedmiogrodu	75.—	75.50
Węgier	77.25	78.—
3. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	162.—	163.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	22 —	221.—
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	1000.—	1010.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. tow. kred. ziemsk. à 200zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	980.—	982.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	565.—	568.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	221.—	222.—
Pół. kolej po 1000 zł. w. a.	2115.—	2120.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	222.—	222.50
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	136.—	137.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Kol. węg. gal. I. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	338.—	339.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	187.—	187.50
4. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. tow. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	100.—	100.50
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc.	95.50	96.—
" " " " " " 36 " 6-prc.	94.50	95.—
" " " " " " 36 " 5 i pół	100.—	100.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	70.—	71.—
" " " po 5 prc.	77.—	79.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	84.50	85.—
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc.	92.—	—.—
Bank. narod. po 5 prc.	90.10	90.25
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	80.—	81.—
" " " (rente) po 6 prc.	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	89.75	90.25
" " " 100 zł. w. a.	87.—	—.
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	102.50	—.—
" " " " II. emisyi	98.—	98.25
" " " " III. "	96.50	97.—
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	76.50	77.50
Kol. nadniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	48.—	49.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	84.50	85.—
Kol. lwow.-czern.-jas. VI. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	85.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	80.—	80.50
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	166.—	167.—
Clarego po 40 zł. m. k.	35.—	36.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	94.—	95.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	14.—	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w, a.	25.—	27.—
Palfiego po 40 zl. m. k.	23.—	24.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.—	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	—.—	—.—
St. Genois po 40 zl. m. k.	26.—	27.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	—.—	21.—
Poż, Tryest. po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
" " " 50 zł. w. a.	56.—	57.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	20.—	21.—
Losy miasta Krakowa	—.—	—.—
Weksle. (Na 3 miesiące.)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w p. n.	93.75	94.—
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	94.—	94.25
Hamburg za 100 M. B.	54.85	55.—
Londyn za 10 ft. szt.	111.30	111.50
Paryż za 100 fr.	43.50	43.60
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
" peł. wagi	5.27	5.28
Korona	—.—	—.—
20frankówka	8.87	8.88
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	108.75	109.—

Telegrafowany kurs wiedeński.
Dnia 22. lipca.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	68	10
" " " w srebrze	72	80
Losy z 1860 roku	102	20
Akcye banku wiedeńskiego	978	—
" " kredytowego	218	50
Londyn 10 funtów szterlingów	111	30
Srebro	109	—
Napoleond'or	8	92
Dukat	—	—

Z drukarni E. Winiarza.

DZIENNIK URZĘDOWY do GAZETY LWOWSKIEJ z dnia 23. Lipca Nr. 168.

(2088 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 4764. C. k. sąd powiatowy w Staremmieście, nininiejszem do ogólnej wiadomości podaje, iż w skutek odezw c. k. sądu obwodowego w Samborze z dnia 29. października 1872 l. 13931 i z dnia 12. listopada 1872 l. 14064, 14065, 14066 na rzecz Abrahama Lamma celem zaspokojenia sumy wekslowej 10 zł. 52 ct. aw. wraz z 6% od setkami od 26. września 1872 bieżącymi z większej sumy 20 zł. aw. pochodzącej dalej wi rzytelności wexlowych 15 zł. aw. z 6% odsetkami od 11. lipca 1871 bieżącymi wierzytelności 8 zł. aw. z 6% odsetkami od 7. maja 1870 bieżącymi nakoniec wierzytelności 17 zł. aw. z 6% odsetkami od 1. października 1871 bieżącymi jakoteż kosztami sporu i egzekucyi przyznanych w kwotach: 3 zł. 82 ct., 3 sł. 14 ct., 2 zł. 4 ct., i 12 ct. 3 zł. 12 ct., 3 zł. 4 ct., 2 zł. 4 ct., i 12 ct., 3 zł. 12 ct., 3 zł. 14 ct., 2 zł. 4 ct. i 12 ct. i 3 zł. 12 ct wa. egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l k. 61. w Sozaniu położonej Katarzyny Sozańskiej własnej, ze wszystkiemi do tej realności należącemi w protokole detaksacyj de pres 28. lipca 1872 l. 9973 poszczególnionymi gruntami i innemi przynależytościami w trzech terminach mianowicie w dniach 19. sierpnia 1873 3. września 1873 i 11. września 1873 za każdą razą o godz. 11 p. p. a to przy I i II terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową, zaś na III terminie także niżej ceny szacunkowej w zabudowaniu c. k. sądu powiatowego pod następującemi warunkami przedsięwziętą zostanie:

1. Za cenę wywołania ustanawia się cena szacunkowa w wysokości 32 zł. a. w. Akt opisania i oszacowania tej części realności znajduje się w t. s. registraturze i może w godzinach urzędowych być przeglądnięty i w odpisie podniesiony.

2. Każdy chęć kupienia mający obowiązany jest 10% wartości szacunkowej w kwocie 3 zł. 20 ct. wa. do rąk komisarza licytacyę prowadzącego złożyć, które najwięcej ofiarującemu do ceny kupna wliczone innym zaś po uskutecznionej licytacyi zwrócone zcstaną

3. Kupiciel obowiązany jest złożone wadyum do połowy ceny za jaką rzeczona część sprzedać się mającej realności uzyskał natychmiast do rąk komisarza licytacyę prowadzącego uzupełnić drugą zaś połowę natychmiast do depozytu sądowego złożyć skoro uchwała akt licytacyi do wiadomości sądowej przyjmująca w moc prawa urośnie.

4 Skoro kupiciel całą ofiarowaną cenę w sposób powyż oznaczony wypłaci zostanie dekret własności wydany i nabywca w fizyczne posiadanie wprowadzony i od chwili odebrania fizycznego posiadania obowiązany będzie podatki sam opłacać.

5. Gdyby kupiciel warunków niniejszych w którymkolwiek bądź punkcie nie dotrzymał, w takim razie przepada złożone wadyum i części złożonej ceny kupna na koszt i niebezpieczeństwo jego licytacya rzeczonej części realności rozpisaną zostanie.

6. Należytość od przeniesienia własności kupionej części realności ponosi kupiciel sam ze swego.

C. k. sąd powiatowy.

Staremiasto 15. marca 1873.

(2090 1 3) **Kundmachung**

Z. 520. Das k. k. Bezirksgericht Kenty gibt kund, daß die vom teschner k. k. Kreisgerichte unteim 28. Jänner 1873 Z. 809 zur Befriedigung der Forderung des Hr. A. Rosner gegen Matias Hankus pto 129 fl. ö. W. sammt Nebengebühren bewilligte executive Feilbiethung der dem Matias Hankus gohörigen sub Nr. 157 in Kozy gelegenen der obigen Forderung laut Hptbuch Kozy T. I pag. 12 et n. 2 und ad 2 der dienenden Realitätshälfte hiergerichts in zwei Terminen und zwar am 4. August 1873 und am 20. Oktober 1873 jedesmal um 10 Uhr VM. abgehalten werden wird.

Den Ausrufspreis bildet, der gerichtlich erhobene Schätzungswerth im Betrag pr. 720 fl. 30 kr. ö. W. unter welcher jene Realitätshälfte an obigen zwei Terminen nicht wird hintangegeben werden.

Jeder Lizitant hat vor der Feilbiethung ein Vadium von 10% des Ausrufspreises im Betrage pr 72 fl. ö. W, im Baaren in österr. Banknoten in Staatsschuldverschreibungen, in Pfandbriefen der galiz. ständischen Creditanstalt sammt Coupons und Talons u. z. Werthpapiere nachdem aus der letzten ämtlichen Zeitung Gazeta Lwowska ersichtlichen Wiener Tageskourse zu Händen der Lizitationskommision zu erlegen.

Der Schätzungsakt und Grundbuchsauszug, so wie die Feilbiethungsbedingungen können bei Gericht in Kenty, und der Ausweis der Steuern, so wie der Grundentlastungsschuldigkeiten beim k. k. Steueramte in Biala eingesehen werden.

Hievon werden die bekannten Gläubiger zu eigenen Händen, die unbekannten jedoch, dann diejenigen, denen der Feilbiethungsbescheid nicht rechtzeitig zugestellt worden würde, oder welche nach dem 10. Jänner 1873, erst an die Gewähr gelangen würden, durch den Curator Hr. Adv. Dr. Chrzanowski und dieses Edikt verständigt.

Kenty, den 29. März 1873.

(2091 1—3) **Edykt.**

L. 2375. Ze strony c. k. sądu powiatowego w Mikulińcach, ogłasza się, że za przyzwoleniem c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu, uznane Józefa Stadnicka włościanina z Białoskórki za marnotrawcę, i nadano mu kuratora w osobie Maxyma Zubika gospodarza z Białoskórki.

Mikulińce dnia 19. lipca 1873.

(2092 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 14933. Rozporządzeniem ministerstwa handlu z dnia 14. lipca b. r. l. 22511 urząd pocztowy w Nowym Sączu upoważniony został do przyjmowania i wypłaty zwykłych przekazów włącznie do 1000 zł., również telegraficznych przekazów i posyłek za poborem do 500 zł. nareszcie do przyjmowania zwykłych przekazów do Wiednia i Pesztu włącznie do 5000 zł. pod dotyczącymi warunkami w ogóle ustanowionymi.

Z c. k. Dyrekcyi poczt.

Lwów dnia 19. lipca 1873.

Kundmachung.

Z. 14933. Das k. k. Postamt Neusandec wird vom 1. August l. J. ab zur Anname und Auszahlung von gewöhnlichen Anweisungen bis znm Betroge von einschließlich 1000 fl. dann von telegrafischen Anweisungen und Sendungen mittelst Nachname bis 500 fl. endlich zur Annahme gewöhnlicher Anweisungen nach Wien und Pest im Betrage bis einschließlich 5000 fl. ö. w. unter den im Allgemeinen festgesetzten Bedingungen ermächtiget.

Welche Verfügung des Hr. Handelsministeriums vom 14. Juli l. J. Z. 42511 zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Von der k. k. Post-Direction.

Lemberg, am 19. Juli 1873.

(2093 1—3) **Edykt.**

Nr. 4802. C. k. sąd obwodowy Stanisławowski uwiadamia niniejszem, że celem zaspokojenia wywalczonej przez spadkobierców Jędrzeja Boryslawskiego przeciw spadkobiercom Wolfa Heinitz kwoty 1536 zł, ww. czyli 645 zł. 12 ct. wa z odsetkami po 5% od 3. lutego 1859. bieżącemi, kosztami egzekucyi 5 zł. 42 ct. 12 zł. 17 ct. 27 zł. 81 ct., tudzież kosztami niniejszego podania 20 zł. 19 ct. wa. po odtrąceniu jednak z tej wierzytelności już zapłaconych 300 zł. i 150 zł. wa, przymusowa sprzedaż publiczna 2/3 części realności pod l. k. 153 i 154 m. w Stanisławowie położonych do dłużników Rubina i Hnidy Heinitz należących na rzecz spadkobierców Jędrzeja Borysławskiego się dozwala, któratо publiczna sprzedaż w drodze licytacyi w dwóch termi mianowicie na dniu 28. sierpnia i 18. września 1873 każdą razą o godzinie 10 przed południem pod następującemi warunkami przedsięwziętą zostanie.

1. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 3690 zł. wa.

2. Sprzedaż w obu terminach nastąpić może tylko za, lub wyżej ceny szacunkowej.

3. Wadyum wynosi 369 zł. w gotówce lub papierach wartościowych.

Reszta warunków licytacyjnyh wyciąg tabularny i akt oszacowania w tusądowej registraturze przejrzane być mogą

Oczem się dotyczące strony, zaś dłużniczkę Hindę Heinitz z miejsca pobytu niewiadomą lub w razie jej śmierci jej nieznanych spadkobierców przez kuratora adw. Dr. Eminowicza z zastępstwem adw. Dr. Tutaka, niemniej też niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli mianowicie Jakóba Horowitz, Romana Wyszyńskiego, Emilię z Wyszyńskich Friedlowę, Leokadię z Wyszyńskich Wierzejską, Deodata, Krzysztofa, Rozalię, Rypsynę i Alojzę Agopsowiczów, Hindę Heinitz, a w razie ich śmierci niewiadomych ich spadkobierców, niemniej też i wierzycieli tych, którzyby po dniu 30. listopada 1871 do takich weszli, lub którymby niniejsza lub późniejsze zapaść mogące uchwały z jakiejkolwiek bądź przyczyny, wcześnie doręczone być nie mogły, przez ustanowionego niniejszem w osobie adw. Dr. Szydłowskiego z zastępstwem adw Dr. Bardacha uwiadamia.

Z c. k. sądu obwodowego.

Stanisławów, dnia 14. czerwca 1873.

(2094 1—3) **Edykt.**

L. 9693. Stanisławowski c. k. sąd obwodowy oznajmia niniejszem, że na cały majątek ruchomy, gdzie bądź znajdujący się jakoteż należący w krajach gdzie ustawa konkursowa z 25. grudnia 1868 Dz. u. p. r. 1869 nr. 1 obowiązuje nieruchomy majątek Samuela Srattera właściciela handlu towarami sukiennemi w Stanisławowie na dniu dzisiejszym konkurs otworzonym został.

Kierownictwo tego konkursu porucza się c. k. adjunktowi sądowemu p. Frydrykowi Kuhnenowi zaś tymczasowym zarządcą majątku konkursowego ustanawia się p. ad. dr. Eminowicza.

Do potwierdzenia tego tymczasowego zawiadowcy lub wyboru innego administratora i wydziału wierzycieli ustanawia się termin na 21. sierpnia 1873 godz. 9 rano, na którym wierzycieli z wywodami prawnemi do wykazania ich pretensji służącemi w tutejszym sądzie obwodowym stawić się mają.

Wszyscy, którzy przeciw tej masie konkursowej pretensje, jako wierzycieli konkursowi podnosić zamierzają, mają takowe nawet w tym wypadku, jeżeliby o pretensye te spory w toku były w 60 dniach od dnia ogłoszenia tego edyktu w tym sądzie obwodowym wedle przepisów ust. konk. zgłosić się i na terminie 9. października 1873 godz. 9 z rana celem likwidacyi i ustanowienia porządku tych pretensyi w tutejszym sądzie obwodowym stawić się.

Wierzycielom przy tym terminie jawiącym się przysłużać będzie prawo na miejsce zarządcy masy konkursowej, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli inne osoby ich zaufania wyborem ostatecznie powołać.

W końcu przypomina się wierzycielom niemieszkającym w Stanisławowie lub w obrębie tutejszego sądu powiatowego miejsko delegowanego, ażeby w myśl § 111 ustawy konk. osobę w Stanisławowie mieszkającą do odbierania w ich imieniu uchwał tusądowych upoważnioną sądowi wymienili, inaczej bowiem na wniosek komisarza konkursowego kuratora dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo się ustanowi.

Dalsze ogłoszenia nastąpią w urzędowej Gazecie Lwowskiej i wiedeńskiej.

Z c. k. sądu obwodowego.

Stanisławów dnia 19. lipca 1873.

(2095 1—3 **Ogłoszenie.**

L. 854. C. k. sąd powiatowy w Ciężkowicach podaje do powszechnej wiadomości, że Józef Walak z Przydonicy na podstawie uchwały c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu z dnia 15. marca 1873 r. za l. 854 za marnotrawcę uznany, i że Piotr Sadłoń z Przydonicy kuratorem tegoż mianowany został.

Ciężkowice dnia 30. czerwca 1873.

(2097 1—3) **Edykt.**

L. 39942. C. k. sąd krajowy lwowski jako handlowy Ludwikowi Zakrzewskiemu wiadomo czyni, że Marya Mieses przeciw niemu prośbę o nakaz zapłaty sumy 1000 zł. na podstawie wekslu w prawnej formie wydanego z daty Lwów dnia 10. kwietnia 1870 na 1000 zł. a. w. pod dniem 3. lipca 1873 do l. 39942 wniosła, wskutek której pod dniem dzisiejszym nakaz zapłaty wydany został.

Ponieważ pozwany Ludwik Zakrzewski co do życia i miejsca pobytu jest niewiadomym, ustanowił sąd do zastępywania go na jego koszt i szkodę kuratora w osobie p. adw. kraj dr. Brzezińskiego z zastępstwem p. adw. kraj. dr. Przesmyckiego, doręczył temuż nakaz zapłaty i zawiadamia o tem Ludwika Zakrzewskiego z zawezwaniem, by w należytym czasie potrzebne tytuły prawne kuratorowi udzielił, lub innego zastępcę wybrał, i tegoż sądowi wskazał, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 12. lipca 1873.

(2098 1—3) **Edykt.**

Nr. 23140. C. k miejsko delegowany sąd powiatowy dla miasta Lwowa i tegoż przedmieśé zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomego Marcina Słobodę, byłego feldwebla c. k. 30 pułku piechoty Barona Jabłońskiego we Lwowie w roku 1836 urodzonego, który podczas wojny prusko-austryackiej w czerwcu roku 1866 w potyczce pod Podolem w Czechach zaginął, iż Maryanna Burczyńska wniosła prośbę do tutejszego sądu de praes 16 października 1872 l. 23140 celem uznania zaginionego za zmarłego dla wprowadzenia postępowania spadkowego po tymże, w załatwieniu której ustanowiono dla zaginionego kuratora w osobie p. adw. Dr. Przesmyckiego z substytucyą p. adw. Dr. Moszyńskiego.

Wzywa się przeto Marcina Słobodę, by w przeciągu jednego roku w sądzie tutejszym się stawił, lub w inny sposób o życiu swoim znać dał, gdyż inaczej sąd do uznania go za zmarłego przystąpi.

Lwów dnia 19 grudnia. 1872.

(2076 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 12676. Z dniem 1. sierpnia 1873 zostaną zamienione piesze poczty posłańcze między Bóbrką i Przemyślanami na codzienne jazdy posłańcze w następującym porządku:

Z Bóbrki o godzinie V rano
do Świerza o godz. VI minut 30 rano
ze Świerza o godz. VI min. 40 rano
do Przemyślan o godz. VIII rano
Z Przemyślan o godz. 4 m. 30 popoł.
do Świerza o godz. 5 m. 50 popoł.
ze Świerza o godz. 6 popoł.
do Bóbrki o godz. 7 m. 30 wieczór.

Jazdami posłańczemi między Bóbrką a Przemyślanami będą odsyłane z zastrzeżeniem postanowień objętych w rozporządzeniu wysokiego ministerstwa handlu z dnia 6. stycznia 1861 l. 48092—2960 D. R. s. z r. 1861. przesyłki konwojowe (frachty) aż do wysokości 25 fnt, pojedynczej wagi.

Co się niniejszem do publicznej wiadomości podaje.

Z c. k. wyższej dyrekcyi poczt.

Lwów, 17. lipca 1873.

Kundmachung.

Z. 12676. Am 1. August 1873 werden die Fußbotenposten zwischen Bóbrka und Przemyślany in tägliche Botenfahrten mit nachstehender Kursordnung umgewandelt:

Von Bóbrka V Uhr Früh
in Świerz VI Uhr 30 M. Früh
von Świerz VI Uhr 40 M. Früh
in Przemyślany VIII Uhr Früh.
Von Przemyślany 4 Uhr 30 M. NM.
in Świerz 5 Uhr 50 M. NM
von Swierz 6 Uhr NM.
in Bóbrka 7 Uhr 30 M. Abends.

Mit den Botenfahrten zwischen Bóbrka und Przemyślany werden vorbehaltlich der Bestimmungen des hohen Handelsministerialerlasses vom 6 Jänner 1861 Z. 48092—2960 V. Blt. Nr. 18 ex 1861 Frachtensendungen bis zum Einzelngerichte von 25 Pfund befördert.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

K. k. Ober-Post-Direktion.

Lemberg, am 17. Juli 1673.

Erkenntnisse.

Mit dem in Rechtskraft erwachsenen Urtheile vom 11. Juni 1873, Nr. 17.752, wurde von dem k. k. Landesgerichte als Preßgericht in Wien das Verbot der Weiterverbreitung des in Nr. 12 der illustrirten Wochenschrift „Die Bombe" vom 16. März 1873 auf der 15. Seite der Inseratenbeilage enthaltenen Inserates, betreffend die Eröffnung des Vergnügungs-Etablissements „Vauxhall' im k. k. Prater, wegen des dadurch begründeten Vergehens nach § 516 St. G. ausgesprochen. (2086)

Vom k. k. Landesgerichte in Strafsachen.

Wien, am 15. Juli 1873.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Görz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Urtheiles vom 16. Juli 1873, Zl. D. 340/3209, zu Recht erkannt: (2096)

Der Inhalt des in der Zeitschrift „L'Isonzo" in der Nr. 56 vom 12. Juli 1873 unter der Aufschrift „Rivisto" gebrachten Artikels von den Anfangsworten „L'Esempio del Clero cattolico irlandese" bis einschließlich zu den Worten „d'introdurre la confessione nella chiesa anglicana" begründe den Thatbestand des Vergehens nach § 303 St. G., und der Inhalt des in derselben Nummer unter der Aufschrift „Nostre corrispondenze, Roma 9 luglio" enthaltenen Artikels von den Anfangsworten „Le elezioni comunali" bis zu den Worten „Insegne ed onesto patriota" begründe den Thatbestand des Vergehens nach § 122 St. G., und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des Art. V des Gesetzes vom 15. October 1868, R. G. B. Nr. 142, und § 36 des Preßgesetzes die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

(2076 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1126. C. k. sąd powiatowy w Lisku podaje do wiadomości, że Józef Dunajewski z Liska uchwałą c. k. sądu obwodowego w Przemyślu z dnia 9. października 1872 l. 10523 za marnotrawcę uznanym został i że z powodu tego dla niego Piotra Ogonowskiego z Liska za kuratora ustanowiono.

C. k. sąd powiatowy.

Lisko dnia 21. maja 1873.

(2082 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 3188 cyw./73. C. k. sąd powiatowy w Mielnicy czyni niniejszem wiadomo, że w sprawie Nussyma Aszendorf przeciw masie po Wasylu Kuczerawy pto 22. zł. 45 ct. a. w. zpn. przymusowa przedaż realności w Olikowcu pod N. kon. 80 położonej dnia 23. września 1873 i 21. października 1873 a w razie nieudania się 18. listopada 1873. każdą razą o 9 godzinie rano w tutejszym sądzie się odbędzie.

Jako cenę wywołania przyjmuje się cena sądowego oszacowania zł. ct. aw. i każden chęć kupienia mający winien jest % takowy tj. zł. ct. aw. do rąk komisyi licytacyjnei jako wadyum złożyć.

Akt oszacowania i resztę warunków licytacyi mogą być w tutejszosądowej registraturze przejrzane lub odpisane.

Z c. k. sądu powiatowego

Mielnica dnia 30. czerwca 1873.

(2083 2—3) **Edykt.**

Nr. 1181 ciw. C. k. sąd powiatowy w Zmigrodzie wzywa nieobecną, z miejsca pobytu niewiadomą Katarzynę Nazaryk z Hał-

bowa, aby się w przeciągu roku do sądu zgłosiła, i swoje oświadczenie do przyjęcia spadku po jej zmarłym w Hałbowie dnia 4. lutego 1872 ojcu, Janie Nazaryk złożyła, gdyż inaczej pertraktacya spadku z ustanowionym dla niej kuratorem Aftanem Demczak z Hałbowa przeprowadzoną zostanie.

Zmigród 23. czerwca 1873.

(2084 2-3) **Obwieszczenie.**

L. 24649. W celu zabezpieczenia dostawy szutru do 38.39 i 1.2/4 40 mili gościńca państwow. dawniej w jarosławskim obecnie w rzeszowskim okręgu budowniczym położonego na lata 1874, 1875, 1876 odbędzie się na dniu 7. sierpnia 1873 w c. k. starostwie w Rzeszowie licytacya za pomocą pisemnych ofert.

Dostawa ta wynosi na rok 1874—770 kupek szutru po 54' w cenie fiskalnej 3839 zł. 40 ct.

Warunki licytacyjne, jakoteż wykaz kupek dla każdej pojedyńczej ćwierci mili dostawić się mających wraz z ceną każdej kupki przejrzanemi być mogą w wymienionem c. k. starostwie, dokąd także oferty zaopatrzone w 5% wadyum z wyrażeniem cen nie tylko cyframi ale i literami na cały trzyletni okres czasu, lub też tylko na rok 1874 w wymienionym terminie najdalej do godziny 12 w południe wniesione być mają. Oferty spóźnione lub nie ułożone według przepisu uwzględnione nie będą.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 11. lipca 1870.

(2085 2-3) **Edykt.**

Nr. 5609. C. k. sąd obwodowy Stanisławowski ogłasza niniejszem, iż p. adw. Dr. Szydłowski z substytucyą p. adw. Dr. Tutaka uchwałą z dnia 23. września 1871 l. 11027, jako kurator wszystkich wierzycieli z miejsca pobytu swojego z powodu zatracenia wszelkich aktów sądowych podczas pożaru miasta Stanisławowa dnia 28. września 1868 niewiadomych, na cenę kupna dóbr Tłumacza z przyległościami przeniesionych, celem przydziału resztującej jeszcze ceny kupna rzeczonych dóbr zamianowanym został, rzeczą więc wierzycieli jest, temuż p. kuratorowi potrzebną informacyę udzielić, lub innych zastępców sobie obrać.

Z c. k. sądu obwodowego.

Stanisławów 28. czerwca 1873.

(2087 2-3) **Obwieszczenie.**

Nr. 3488 sąd C. k. sąd powiatowy w Białej czyni niniejszem wiadomo, iż w celu ściągnięcia pretensyi wekslowej Ernestyny Thirbergerowej w kwocie 280 zł. zpn odbędzie się publiczna licytacya celem przymusowej sprzedaży realności Józefa Pawełka pod Nk. 6/d./93n. w Ładygowicach położonej w dwóch terminach t. j. dnia 11. sierpnia i dnia 19. września r. b. każdą razą o godzinie 10 z rana pod następującemi warunkami:

1. Za cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkową tej realności w kwocie 1497 zł. wa., poniżej której realność ta przy pierwszych dwóch terminach pozbytą nie będzie a w razie tym wyznacza się jednocześnie termin na dzień 19. września 1873 godzinę 11 przed południem do ustanowienia lżejszych warunków licytacyjnych.

2. Każdy licytant obowiązany będzie złożyć przed rozpoczęciem licytacyi 10% wadyum w okrągłej kwocie 150 zł. gotówką, lub też w publicznych obligacyach według ostatniego kursu do rąk komisyi licytacyjnej, które nowonabywcy na rachunek ceny kupna zatrzymane a innym zaś licytantom zaraz po ukończeniu licytacyi wydane będzie;

3. Nowonabywca obowiązany będzie w trzech dniach po licytacyi złożone wadyum do wysokości 10% ceny kupna uzupełnić, zaś co do wypłaty reszty ceny kupna wierzycielom tabularnym, lub co do pozostawienia dalszego takowych na tejże realności ma się nowonabywca z niemi w tym względzie ojednać.

4. Dalsze warunki, jako też akt oszacowania, wykaz hipoteczny przejrzeć można w tutejszym sądzie, zaś wykaz podatków i powinności indemnizacyjnych w c. k. urzędzie podatkowym w Białej.

Biała dnia 29. maja 1873.

(2089 2-3) **Edykt.**

L. 2712. C. k. sąd powiatowy w Delatynie wiadomo czyni, że na żądanie dyrekcyi uprzyw. zakładu kredytowego włośc. publiczna przymusowa sprzedaż realności pod nr. kons. 228 w Jabłonicy położonej w księgach gruntowych niezahipotekowanej Mozesa Engelsteina własnej, ze wszystkiemi do tej realności należącemi w protokole zastawnego opisu z dnia 10. września 1870 opisanemi gruntami w trzech terminach a to 18. września, 16. października i 27. listopada 1873 każdą raza o 10 godz. przed połud. w izbie sądowej, pod następującemi warunkami przeprowadzoną zostanie:

1. Za cenę wywołania stanowi się suma 400 zł. w. a.

2. Każdy chęć kupna mający złoży przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład 10% sumy wywołania, to jest: 40 złr. a. w. w gotowiźnie lub obligacyach państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego włościańskiego wraz z kuponami nie zapadłemi, a to według kursu w ostatniej gazecie lwowskiej ogłoszonego.

3. Sprzedaż zostanie ta realność przy pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej niej, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania, jednakże nie niżej jak za 300 zł. w. a.

Resztę warunków w tutejszosądowej registraturze wejrzeć można

Delatyn 25. czerwca 1873.

(2060 3-3) **Edykt.**

Nr. 17222. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Emilię Biała pod firmą Schoy z miejsca pobytu niewiadomą, że przeciw niej w dniu 8. lipca 1873 Mojżesz Manne wniósł pozew do l. 17222 o zapłacenie sumy wekslowej 150 zł. wa. zpn. w załatwieniu którego pozwanej polecono, aby zaskarżoną sumę wekslową z procentem 6% od dnia 22. czerwca 1873 wraz z kosztami sądowemi w 3 dniach pod rygorem egzekucyi powodowi zapłaciła.

Gdy miejsce pobytu pozwanej jest niewiadomem przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanej Emilii Biała na koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adw. Dra. Blatteisa z substytucyą apw. Dr. Kaufmanna kuratorem nieobecnej ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy o postępowaniu wekslowem przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanej, aby z wyż oznaczonym czasie albo sama stanęła, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niej zastępcy udzieliła wreszcie innego obrońcę sobie wybrała i o tem c. k. sądowi doniosła w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyła w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sama sobie przypisaćby musiała

Kraków 10 lipca 1873.

(2065 3-3) **Obwieszczenie.**

L. 739. C. k. sąd powiatowy podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Jakóba Muschla w kwocie 155 zł. w. a. zpn. odbędzie się w siedzibie tutejszego sądu dnia 18. sierpnia i 18. września i 20. października 1873 każdą razą o godzinie 9. z rana, przymusowa sprzedaż zastawniczo opisanej, i wedle protokołu z dnia 10. września 1872 na 250 zł. oszacowanej realności Michała Reczkowicza, a właściwie tegoż nieletnich spadkobierców Maryanny z Reczkowiczów Skotnickiej, Zofii i Agaty Reczkiewiczów własnej, w Lipnach pod nr. 24 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej z 5. morgów gruntu i chałupy, składającej się, a to pod następującemi warunkami:

1. za cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkowa 250 złr. w. a. poniżej której ta realność na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie.

2 Każdy chęć kupna mający, obowiązany jest kwotę 25 złr. w. a. jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej złożyć.

3. Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt opisowego zajęcia i oszacowania wolno jest chęć kupna mającym w registraturze sądowej przejrzeć.

Dąbrowa, dnia 20. czerwca 1873.

(2069 3-3) **Edykt.**

Nr. 1631 ciw. Pod dniem 14. maja 1873 do l. 1631 wnieśli Mendel Reiszer i Leib Malz przeciw Ferdynandowi Melzerowi i Tadeuszowi hr. Michałowskiemu, który to otatni z miejsca pobytu wiadomym nie jest, do tutejszego sądu pozew o solidarne zapłacenie kwoty 1000 zł. a. w.

Zamianowawszy dla Tadeusza hr. Michałowskiego kuratora do przedsięwzięcia tego sporu w osobie adwokata krajowego Dr. Smutnego, wzywa się go, by kuratorowi swemu informacyj udzielił, lub innego pełnomocnika sobie obrał i tego sądowi tutejszemu oznajmił i jednocześnie uwiadamia się, że termin do rozprawy na dzień 18 września 1873 o godzinie 9 rano w tutejszym sądzie wyznaczony został.

C. k. sąd powiatowy.

Ustrzyki dolne dnia 2 czerwca 1873.

(2070 3-3) **Edykt.**

Nr. 28445. C. k. sąd krajowy zawiadamia Leonarda i Roralię Kaizerów, Jana i Antoninę małż. Antonów, Tymoteusza Habermana, Józefę i Ewę Nawrockich, Fryderyka Webera, Ewę Werhanowską, Michała Śniadowskiego, Ewę Raczyńską, Rebekę Laner, Teklę Galińską spadkobierców Maryi Galińskiej, Alojzego Kinzlera, Izraela i Ittę Sobel, że na prośbę Fryderyka i Amalii Opuchlaków dozwolono wykreślenie następujących uchwał odmownych: W stanie czynnym realności pod l. 472 2/4 zanotowaną jak D. 23 p. 558 n. 3 haer uchwałą do l. 17372 z dnia 21. grudnia 1810, mocą której prośbie Leonarda i Rozalii Kaizer o zaintabulowanie reszty ceny kupna w kwocie 500 zł. odmówiono II W stanie czynnym realności pod l. 474 2/4 zanotowaną jak D. 36 p. 226 n. 3 haer uchwałą do l. 13010 z 27. września 1810 mocą której intabulacyi cessyi browaru na rzecz Jana i Antoniny małż. Anton a wedle Dom. 36 p. 227 nr 5 haer. uchwałą po l. 17095 z dnia 21. grudnia 1810 mocą której zaprenotowaniu zarzutu Tymotei Haberman przeciw intabulacyi upadłości Barbary Krystlin na browarze pod l. 474 2/4 odmówiono.

III Dalej widoczne w stanie czynnym realności pod l. 475 2/4 a) D. 41 p. 215 nr. 7 haer. odmowną uchwałę do l. 23072 z dnia 28. stycznia 1841 z powodu prośby Józefa i Ewy Nawrockich o zaintabulowanie ich za użytkujących właścicieli jednego morga gruntu pod l. 311 2/4 a za nieograniczonych właścicieli 456 1/2 morgów wydzielonych z gruntów Filipowskie i Makuchowskie; b) D. 95 p. 246 n. 9 haer. do l. 22190 uchwałą z dnia 4. grudnia 1841 rekurs rzeczonych Józefa i Ewy Nawrockich w przedmiocie powyżej poszczególnionym odrzucającą; c) D. 95 p. 252 n. 15 haer. uchwałą do l. 21201 z dnia 1. października 1847 intabulacyi prenotacyi nieoznaczonych granic parceli gruntowej w jurydyce Tomaszowszczyzna pod l. 311 2/4 w prośbie Frydryka Weber odmawiającą d) Dom. 95 p. 259 n. 24 haer. w 2gim ustępie podobnąż uchwałę do l. i 28157/851 odmawiającą prośbie Ewy Werhanowskiej intabulacyi i prenotacyi własności nieograniczonej jednego morga gruntu pod l. 311 2/4; e) D. 95 p. 261 n. 26 haer uchwałą do l. 8596 z dnia 28. maja 1853 odmawiającą prośbie Mishała Sniadowskiego adnotowanie ograniczonego prawa użytkowania gruntu pod l. 211 2/4 o wytoczonego sporu; f) D. 95 p. 268 nr. 36 haer uchwałą do l 10994 z dnia 14. lipca 1859. odmawiającą zaintabulowanie Ewy Raczyńskiej za właścicielkę realności pod l. 311 2/4; g) D. 174 p. 398 n. 46 haer. uchwałą do l. 54204 z dn 1. kwietnia 1861 intabulacyi Rebeki Laner za właścicielkę 1/4 części realności pod l. 311 2/4 odmawiającą; h) Dom. 174 pag. 399 nr. 47 haer. uchwałą do l. 40404 z dnia 3. grudnia 1862 mocą której rekurs Rebeki Laner w tymże samym przedmiocie odrzucono; i) D. 95 p 247 n. 6 i 7 uchwałą odmowną do l. 54230/861 & 40405/862 w przedmiocie extabulacyi klauzuli nieobciążania i nie sprzedania realności pod l. 311 2/4 Rebeki Laner. — IV. W stanie czynnym realności pod l. 481 2/4 l) D 9/95 p 22/247 nr. 4/11 haer. uchwałę do l 15813 z dnia 24 września 1842 odmawiającą prośbie Tekli Galińskiej o zaintabulowanie ją za właścicielkę 1/2 jurdyki Tomaszowszczyzna pod l. 311 474 475 481 i 482 położonej.

2) D. 9/95 p. 23/256 nr. 9/20 haer ustęp odmowny uchwały z dnia 1. lutego 1849 do l. 469 dotyczący prośby Michała Śniadowskiego o zaintabulowanie go za właściciela gruntów pod l. 474, 475, 481 2/4; 3) D. et p. cod. n. 11 haer. ustęp odmowny uchwały do l. 6206 z dnia 18. kwietnia 1850. Dotyczący prośby spadkobierców Maryi Galińskiej o intabulacyi i prenotacyi jurydyki pod l. 318 3/4. 311, 474, 475, i 481 2/4; 4) D) 31, p 314, n. 21 haer. do l. 54753 z dnia 7. kwietnia 1862 uchwałą odmowną wskutek prośby Alojzego Kinzlera o zaintabulowanie go za właściciela części gruntu pod l. 311 2/4 i nakoniec 5) D. 212 p. 51 nr. 26 haer. odmowny ustęp uchwały do l. 66610 z dnia 31. grudnia 1868 odnoszący się do prośby Israela i Itte Sobel o zaintabulowanie lub zaprenotowanie ich za właścicieli części realności pod l 482 i 311 2/4.

Oraz, że im, jako z życia i miejsca pobytu nieznanym, kuratorem adw. dr. Jekelesa z następstwem p. dr. Pomianowskiego ustanowiono.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 29. maja 1873.

(2072 3-3) **Edikt.**

Z. 8896. Vom Tarnower k. k. Kreis- als Handels-Gerichte, wird der Inhaber des in Verlust gerathenen Wechsels nachstehenden Inhalts: „Tarnów den 23. Juli 1870 pr. fl. ö. w. 68 fl. 69 kr. Vier Monate a dato zahlen Sie gegen diesen Prima-Wechsel an die Ordre unserer Eigenen die Summe von sechzig acht Gulden 69 kr. den Werth in Waaren und stellen solchen auf Rechnung laut Bericht Ferd. Leese et Grünn Herrn Isak Weiss in Tarnów angenommen Isaak Weiss" aufgefordert, denselben dem Gerichte binnen 45 Tagen vorzulegen, da nach verstrichener Frist genannter Wechsel für null und nichtig erklärt werden würde.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes

Tarnów, den 15. Mai 1873.

(2079 3-3) **Obwieszczenie.**

Nro. 6258 C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Przemyślu zawiadamia niniejszem Nuchima Friedmann z miejsca pobytu niewiadomego, iż na prośbę domu handlowego L. Süsswein i syn z dnia dzisiejszego do l. 6258. wniesioną dozwolonem zostało równoczesną uchwałą tusądową celem zabezpieczenia należytości wekslowych 350 zł. 400 zł. w. a. na rzecz proszącego prowizoryczne zajęcie ruchomości do dłużnika Nuchima Friedmann w Przemyślu należących prawem od zajęcia nieuwolnionych, za złożeniem kaucyi za wstyd i szkodę w kwocie 200 złr. w. a. zawiadamiając pomienionego, dłużnika iż onemu na jego koszt i niebezpieczeństwo kurator w osobie Adwokata krajowego Dr. Skałkowskiego z zastępstwem Adwokata Dr. Zezulki postanowiono i pierwszemu uchwałę powołaną do L. 6258/1873. doręczono.

Przemyśl dnia 16. lipca 1873.

(2080 3-3) **Edykt.**

Nro. 3060. C. k. sąd powiatowy w Brzozowie wiadomo czyni, że na dniu 16. kwietnia 1848. zmarł gospodarz Michał Dragan w Wróbliku królewskim z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi mniejsce pobytu jego córek Julii Dlagan, Maryi zam. Pliczka i syna Dmytra Dragan niewiadome, zatem wzywa się tychże, aby w przeciągu jednego roku od ogłoszenia niniejszego edyktu, w tutejszym sądzie się zgłosili, i oświadczenie do spadku tegoż wnieśli, gdyż w przeciwnym razie z zgłaszającemi się spadkobiercami i postanowionym dla nich kuratorem Pawłem Kopczyk rozprawa przeprowadzoną będzie.

Brzozów dnia 6. czerwca 1873

(2081 3-3) **Edykt.**

L. 3094. C. k. sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Małgorzatę Bocheńską, iż Piotr i Teresa Piątkiewiczowie pod dniem 8. lipca r. b. l. 2138 przeciw niej do tutejszego sądu pozew o uznanie, iż pretensya wyrokiem z d. 18. marca 1842 l. 394 w kwocie 50 złr. m. k. czyli 52 złr. 50 ct. w. a. wywalczona z stanu biernego realności nr. 194/487 zaintabulowana przez zadawnienie wygasła, wnieśli, który do ustnej rozprawy na dzień 23. lipca 1843 o godzinie 9 rano zadekretowano i ustanowionemu dla niej zastępcy p Franciszkowi Bittmar doręczono, z którym rozpoczęta rozprawa z prawnym skutkiem przeprowadzoną będzie, wzywa się zatem zawiadamiającą się, by rzeczonemu obrońcy wszelkie dowody jej sprawę broniące na czasie dostarczyła, lub sobie innego obrońcę obrała, sąd o tem powiadomiła, lub się sama osobiście broniła, a to tem pewniej, iż w razie zaniedbania złe skutki z tego wyniknąć mogące sama sobie przypisze.

C. k. sąd powiatowy.

Wieliczka, dnia 10. grudnia 1873.

(2068 3-3) **Konkurs**

L. 14761. Posada woźnego pocztowego z czasowym charakterem we Lwowie za rocznem wynagrodzeniem 350 zł. i 25%wym dodatkiem aktywalnym; suknia służbowa w naturze i kaucya 200 złr. Termin podań zaopatrzonych w przynależne dokumenta naznacza się cztery tygodnie

później: dwie posady woźnych pocztowych z czasowym charakterem we Lwowie i Krakowie za rocznem wynagrodzeniem po 350 złr. i 25% dodatkiem aktywalnym w rocznej kwocie 87 złr. 50 ct. suknia służbowa w naturze, kaucya po 200 złr. Termin podań naznacza się trzy tygodnie

nakoniec: posada poczmistrza w Żurawicy, powiecie przemyskim za zawarciem kontraktu służbowego i złożeniem kaucyi 200 złr., stajennem 180 złr. i kancelaryjnem rocznem 36 złr. i umówić się mającem wynagrodzeniem za utrzymywanie dziennie czterorazowych poczt pieszych między urzędem pocztowym a dworcem kolei żelaznej w Żurawicy.

Udokumentowane podania wnieść trzeba w przeciągu trzech tygodni w drodze c. k. wyższej dyrekcyi pocztowej we Lwowie, oraz nadmienić, za jakie najmniejsze wynagrodzenie utrzymywanie wspomnionych poczt pieszych się uskuteczni.

Lwów, dnia 14. czerwca 1873.

Concurs.

Z. 14761. Eine Postamtsdienerstelle in zeitlicher Eigenschaft, Jahreslohn 350 fl. 25% Aktivitätszulage; Dienstkleid in natura; Kaution 200 fl.

Gesuche sind unter Nachweisung der gesetzlichen Erfordernisse binnen vier Wochen.

Dann zwei Postamtsdienerstellen zeitlicher Eigenschaft in Lemberg und Krakau, Jahreslohn je 350 fl. die 25 perzentige Aktivitätszulage jährlicher 87 fl. 50 kr. Genuß des Dienstkleides in natura; Caution je 200 fl. Gesuche sind binnen drei Wochen, endlich

Postmeisterstelle in Żurawica, Bezirkshauptmannschaft in Przemyśl gegen Dienstvertrag und Caution von 200 fl., Jahresbestallung 180 fl., jährliches Amtspauschale 36 fl. und ein zu vereinbarendes Pauschale für die Unterhaltung der täglich viermaligen Botengänge zwischen dem Postamte und Bahnhof in Żurawica.

Dokumentirte Gesuche sind binnen drei Wochen bei der k. k. Oberpostdirektion in Lemberg einzubringen, und es ist zugleich anzugeben, welches geringste Jahrespauschale für die Unterhaltung der obenwähnten Botengänge beansprucht wird.

Lemberg, am 14. Juli 1873.

Z drukarni E. Winiarza.